

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.533

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 133 (3102) — Rzeszów, środa 3 czerwca 1959 r.

Obchody 15-lecia Polski Ludowej 1000-lecia Państwa Polskiego akcja budowy tysiąca szkół — tematem posiedzenia rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Referaty
A. Zawadzkiego
i Z. Kliszki
wygłoszone
na
posiedzeniu
rozszerzonego
Prezydium OK FJN
zamieszczamy
wewnątrz numeru

Kolejne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych w Genewie

GENEWA (PAP) Po kilku poufnych spotkaniach, które ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji rozpoczęli w czasie lotu nad Atlantykiem z Waszyngtonu do Genewy, a kontynuowali w ub. piątek i sobotę oraz w poniedziałek, w dniu wczorajszym odbyło się kolejne plenarne posiedzenie wszystkich uczestników konferencji genewskiej.

Z informacji niektórych zachodnich agencji prasowych wynika, iż nie należy spodziewać się szybkiego zakończenia obrad konferencji genewskiej. Według tych doniesień, konferencja może trwać z równym powodzeniem jeszcze 10 dni, jak i cztery tygodnie. Uzależnione to jest przede wszystkim od sprawy osiągnięcia kompromisu w kwestii berlińskiej.

Irak wypowiedział układ o pomocy wojskowej z USA

KAIR (PAP) Radio bagdadzkie podało oświadczenie irackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdzające, że Irak wypowiedział Stanom Zjednoczonym układ o pomocy wojskowej z roku 1954 a także układ o dodatkowych dostawach broni z roku 1955 i układ o pomocy gospodarczej w ramach „doktryny Eisenhowera”.

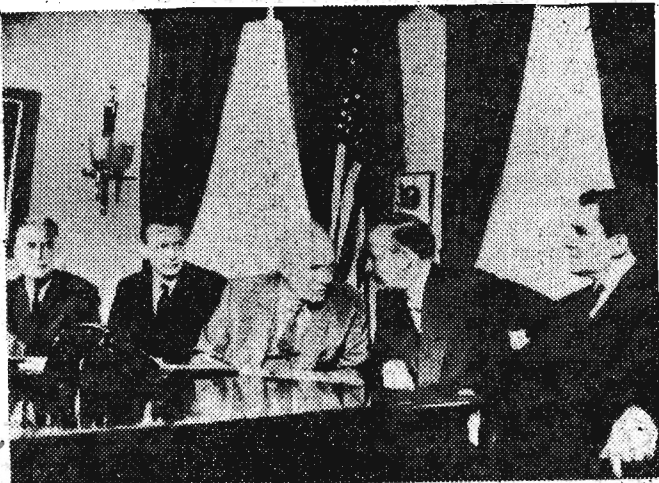
Rząd Iraku wystosował w związku z tą decyzją notę do ambasady Stanów Zjednoczonych w Bagdadzie.

Statek z plastyku

MOSKWA. W porcie na rzece Moskwie spuszczone na wodę pierwszy zbudowany w ZSRR statek transportowy, wykonany z plastyku. Statek ma 16 m długości. Jest on dwa razy lżejszy od zwykłych statków o takich samych rozmiarach. Ładowność statku zaopatrzonego w silnik Diesla o mocy 60 KM — wynosi 15 ton.

Ulice nowożeńców

MOSKWA. Dziesięć tysięcy domków zbudował dla siebie w ubiegłym roku w Moldawskiej SRR młodzi kołchoźnicy, którzy wstąpili w związki małżeńskie. W niektórych miejscowościach powstały dosłownie całe „ulice nowożeńców”. Projekt zakładania „ulic nowożeńców” wysunął przewodniczący kołchozu im. Lenina z obwodu tiraspolskiego, Dymitr Miszczenko. Przy domach młodych małżeństw założono sady, kwietniki i zaszczepiono winną latorośl.



28 maja br. prezydent Eisenhower przyjął ministrów spraw zagranicznych ZSRR, W. Brytanii i Francji. Na audyencji obecny był także Ch. Herter.
Na zdjęciu: (od prawej) A. Gromyko, S. Lloyd, D. Eisenhower, Couve de Murville i Ch. Herter. Fot — CAF

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontrolli Partyjnej obradowało nad uaktywnieniem organizacji partyjnych w walce z przestępczością gospodarczą

Przedwczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontrolli Partyjnej odbyło się w siedzibie wojewódzkiej Komisji Kontrolli Partyjnej w Rzeszowie. Wzięli udział w nim członkowie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przedstawiciele Centralnej Komisji, tow. Kowalski i tow. Stańczyk, tow. Biernat — wojew. prokurator oraz niektórzy I sekretarze komitetów powiatowych.

Informacji o przestępczej działalności gospodarczej w woj. rzeszowskim udzielił przedstawiciel delegatury Najwyższej Izby Kontrolli tow. Tarczoń. Z przedstawionych przez delegaturę NIK materiałów wynika, że przestępstwa o charakterze gospodarczym zostają wykrywane przede wszystkim na podstawie kontroli z zewnątrz. Jest to więc zjawisko zastanawiające i jednocześnie niepokojące. Bo przecież w zakładach działają organizacje partyjne, społeczne, samorządowe i one winny przede wszystkim pierwsze po dejmować walkę z przestępczością w swoich zakładach czy instytucjach. Jak wykazała dyskusja, przyczyną takiego stanu jest niedostateczne jeszcze zaktywizowanie przez instancje partyjne komisji, ze spółdzielczych i podstawowych organizacji dla podjęcia walki z tym zjawiskiem. Z drugiej strony organizacje partyjne, organa władzy nie zawsze jeszcze sku-

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

KROWA KIBICEM PIŁKARSKIM RZYM. Tego, że krowy nie tylko dają mleko, lecz interesują się także piłką nożną dowiodła pewna krowa z prowincji Trydent we Włoszech. Ponieważ nie wpuszczała lew przez okno, została zamknięta w klatce schodowej. Za każdym razem ilekroć wśród widzów na boisku wybuchy okrzyki zachwytu, z okna rozlegało się potężne „muu”.

Dopiero po zakończeniu meczu udało się sprowadzić na dół niezwykłą entuzjastkę sportu.

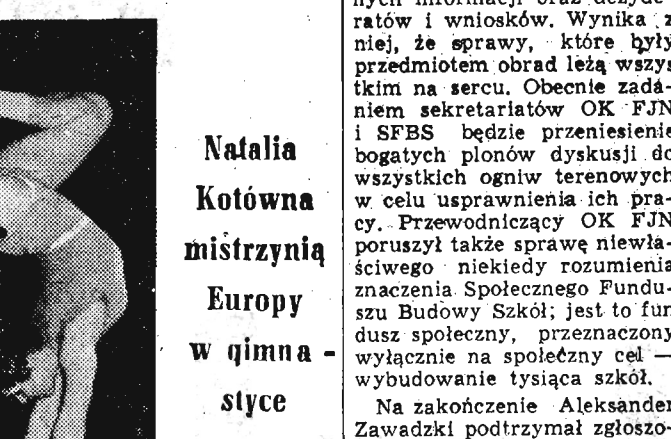
WARSZAWA (PAP). W sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 2 bm. posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu poświęcone sprawom obchodów 15-lecia Polski Ludowej i Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz akcji budowy tysiąca szkół.

Posiedzenie zajął przewodniczący Rady Państwa i OKFJN Aleksander Zawadzki. Udział w posiedzeniu wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński i Marian Spychalski, przewodniczący Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół — marszałek Sejmu Czesław Wybuch, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — prof. Stanisław Kulczyński, członkowie Prezydium Krajowego Komitetu SFBS i Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia, przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych, wojewódzkich komitetów SFBS, jak również członkowie Komisji Grunwaldzkiej i zaproszeni działacze społeczni.

Po przekazaniu przewodnictwa obrad marszałkowi Sejmu Czesławowi Wybuchowi, ALEKSANDER ZAWADZKI wygłosił referat o zadaniach komitetów FJN w związku z 15 rocznicą Polski Ludowej i przygotowaniem do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Następnie referat na temat usprawnienia akcji na rzecz budowy tysiąca szkół wygłosił członek Prezydium OK FJN — ZENON KLISZKO.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabrali: Bolesław Podędnorny, prof. Stanisław Kulczyński, prof. Tadeusz Krzemiński, przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu pos. Bronisław Ostapczuk, członek Rady Państwa, działacz katolicki — Jerzy Zawieyski, wiceminister oświaty — Wacław Schayer, przewodniczący Komisji Grunwaldzkiej, prze-



Natalia Kotówna mistrzynią Europy w gimnastyce

Na mistrzostwach Europy w gimnastyce kobiet, które odbyły się 30 i 31 maja br. w Krakowie, piękny sukces odniosła zawodniczka polska Kotówna zdobywając tytuł mistrzyni Europy i złote medale w wieloboju gimnastycznym i w skoku przez konia oraz brązowy medal za ćwiczenia na równoważni.

Na zdjęciu: Mistrzyni Europy Natalia Kotówna.
CAF — fot. Matuszewski

Macmillan zaprzeczył pogłoskom o zamierzonym ustąpieniu Selwyn Lloyda

LONDYN (PAP) Pogłoski o możliwości zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii były tematem licznych interwencji na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin. Odpowiadając na pytania posłów premier Macmillan stwierdził, iż pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw i wyraża nadzieję, że minister Selwyn Lloyd jeszcze długo piastować będzie tę funkcję ministra spraw zagranicznych.

Powstanie w Nikaragui przeciwko rządowi Somozy

NOWY JORK (PAP) Jak podaje Agencja Reutersa, dnia 1 bm. wybuchło w Nikaragui powstanie przeciwko rządowi prezydenta Somozy. Doniesienia napływające ze stolicy Nikaragui-Managuy wskazują, iż organizatorami powstania są przeciwnicy reżimu Somozy przebywający na emigracji w Kostarice. Uzbrojone grupy powstańców przybyły do Nikaragui, by zająć drogę powietrzną. Sytuacja w Nikaragui była już od dłuższego czasu napięta. W związku z działalnością opozycji, która rzuciła na dzień 2 bm. hasło strajku powszechnego rząd wprowadził stan wyjątkowy i zawiesił swobody konstytucyjne.

Wojna domowa w Laosie

PEKIN (PAP) Jak doniosła Wietnamska Agencja Informacyjna, Sat Faldang — wiceprzewodniczący Komitetu Centralnego Partii Neo Lao Haksat (wyrażającej ideologię b. oddziałów Patet Lao) mógł oświadczenie, w którym ostrzegł o potencjalnym wznowieniu przez rząd królewski wojny domowej w Laosie.

Wojska królewskiego rządu Laosu — stwierdza oświadczenie — otworzyły ogień do b. jednostek Patet Lao stacjonujących w strefie Muong-Fang. Siły Patet Lao odparły atak wojsk królewskich. Jednakże rząd Laosu w dalszym ciągu posyła posiłki i realizuje swój plan likwidacji sił Patet Lao, dążąc do rozszerzenia wojny domowej w Laosie.

Te poczynania rządu królewskiego — stwierdza oświadczenie — naruszają porozumienia zawarte między nim a jednostkami Patet Lao oraz otwierają podważają układy genewskie.

Tilapie i algi polecają w kosmos

WASZYNGTON. Prof. Albert Sparks z uniwersytetu w Waszyngtonie zapowiada, że afrykańskie ryby — tilapie oraz wodnorosty — algi, będą prawdopodobnie pierwszymi żywymi organizmami, które polecą wraz z ludźmi w przestrzeń kosmiczną. Umieszczone w akwarium algi, oczyszczaliby powietrze wewnątrz pojazdu kosmicznego, ponieważ pochłaniają dwutlenek węgla i wydzielają tlen. Równocześnie stanowiąby one pożywienie dla ryb.

Niezwykle łatwo rozmnażające się i szybko rosnące tilapie stanowiąby pożywienie dla załogi rakiety.

Nabożeństwo z rock and rollem

LONDYN. W jednym z kościołów angielskich w Birmingham wprowadzono swobodny rodzaj nabożeństwa dla młodzieży. Inicjatorką tego rodzaju nabożeństw jest 18-letnia uczennica Sally Moore, która orzekła, że dotychczasowy charakter obrzędów kościelnych jest mało atrakcyjny dla młodzieży.

„Zreformowane nabożeństwo” uroczaląją piosenki „króla” rock and rollu Elvisa Presleya śpiewane przez wiernych przy skom-

ZADANIA komitetów FJN w związku z 15-leciem Polskiej Ludowej

Referat wygłoszony przez przewodniczącego OK FJN Aleksandra Zawadzkiego na posiedzeniu rozszerzonego Prezydium OK FJN (skrót)

Prezydium nasze zbiera się po III Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uchwały Zjazdu zostały przyjęte z aprobatą również przez sojuszników naszej partii — przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, a także przez organizacje zawodowe, związki młodzieży i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, przez wszystkie postępowe i twórcze siły polskiego społeczeństwa. Uchwały te stanowią więc wytyczną działalność Frontu Jedności Narodu, wszystkich wchodzących w jego skład organizacji, wszystkich jego ogniw.

W celu pomyślnej realizacji stojących przed nami zadań, trudnych lecz koniecznych dla szybkiego i wszechstronnego rozwoju Polski, dla podniesienia poziomu życiowego jej obywateli, potrzebna jest szeroka mobilizacja sił, energii i udziałów naszej klasy robotniczej, chłopów, inteligencji, mobilizacja całego naszego społeczeństwa do wytyczonej drogi pracy. Każdy winien poczuwać się do współodpowiedzialności za powodzenie wspólnego dzieła, sumiennie wypełniając przypadające na niego obowiązki. Wszyscy razem winniśmy ze wszelkim miarem umacniać jedność narodu w zgodnej, solidarnej pracy, kształtującej przyszłość naszej ojczyzny.

A. Zawadzki przypomina da lej historię ubiegłego 15-lecia, wskazując na wielkie osiągnięcia uzyskane w tym okresie przez naród polski, po czym stwierdza:

Wszystkie te osiągnięcia są rezultatem ofiarnej i wytyczonej pracy najszerzszego mas ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii. Stały się one możliwe dzięki służącej linii generalnej rozwoju Polski i dzięki zespoleniu wszystkich twórczych sił naszego społeczeństwa we Frontie Jedności Narodu.

Przy pokonywaniu piętrzących się przed nami trudności, w każdej żywotnej dla narodu polskiego sprawie mogliśmy uzyskać pomoc od naszego wypróbowanego sojusznika — Związku Radzieckiego, który nie odmawiał nam tej pomocy nawet w najtrudniejszych dla siebie chwilach.

Szczególne znaczenie posiada fakt, iż lata ostatnie, po XX Zjeździe KPZR, po VIII Plenum KC PZPR, przyniosły dalsze umocnienie więzów przyjaźni między narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego, pogłębienie współpracy między naszymi państwami na zasadach proletariackiego międzynarodowizmu. Zapowiadany przyjazd na uroczystości 15-lecia Polski Ludowej tow. Chruszczowa, który jest czołowym współtwórcą tych nowych stosunków, będzie okazją do zamianowania przez cały naród polski, przez wszystkie siły Frontu Jedności Narodu, że idea przyjaźni polsko-radzieckiej posiada głębokie korzenie w najszerzszych kręgach naszego społeczeństwa.

Bogate doświadczenie i wielkie osiągnięcia budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w ZSRR są niezaprzeczalnym świadectwem, jak wiele może osiągnąć lud pracujący, gdy przyświeca mu wielka idea, gdy wierzy w tę idee i własne twórcze siły.

Kierowany tą idee, idee postępu, pokoju i socjalizmu, z wiara we własne siły, idzie i naród polski ku swym coraz



lepszym dniom zwiernając w pracy i walce swe szeregi.

Dziś wielu tych, których na obczyźnie przyniosły losy wojny i którzy początkowo ulegli wrogiej propagandzie, coraz jasniej widzą i dają coraz częściej temu wyraz, że jedyną jest tylko Polska, jedna ojczyzna położona między Bugiem i Odrą, która w ciężkim, codziennym trudzie buduje taką siłę Polski i takie warunki życia jej obywateli, jakie dawniej ludzie pracy mogli widzieć tylko w najsmielszych swoich marzeniach. Patriotyczne masy wychodźstwa polskiego odczuwają słuszną dumę z faktu, iż wewnątrz i zagranicą polityka Polski Ludowej budzi szacunek opinii publicznej świata, że Polska uważana jest dziś za czynnik pokoju i zblżenia narodów.

Dlatego też święto 22 Lipca jest i będzie w coraz większym stopniu świętem Polaków rozrzuconych po całym świecie.

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

W dniach 15-lecia Polski Ludowej oceniamy przebyta drogę i dokonujemy bilansu wyników naszej pracy nie tylko dlatego, że był to okres, któremu równego i bardziej płodnego nie znają nasze dzieje, lecz również po to, aby bogate doświadczenia tego okresu uczynić orężem naszego obecnego i przyszłego działania. Wzrok nasz i nasze myśli kierujemy ku dniom, które idą, ku zadaniom, które wykonujemy i które nas czekają. Kroczycie szybciej i lepiej tą słuszną drogą, którą rozpoczęliśmy przed 15 laty, wyciągając wszystkie wnioski z doświadczeń minionych lat, budować lepiej sprawiedliwą Polskę ludu pracującego, Polskę coraz szybciej rosnącą w siły i zapewniającą coraz dostojniejsze życie ludzkiej pracy, oto nasz cel i nasze zadanie.

III Zjazd Partii opracował program gospodarczy na najbliższe 7 lat.

Najpiękniej i najpożyteczniejszym uczymy 15-lecie odzyskania niepodległości i powstania Polski Ludowej pracując lepiej, ofiarnie i mądrze, każdy na swoim stanowisku, dla wykonania i przekroczenia zadań, zawartych w tym słusznym programie.

Toteż Święto Odrodzenia Polski w roku bieżącym wymaga szerokiego włączenia się komitetów Frontu Jedności Narodu do jego przygotowań, do prac nad opracowaniem programów obchodów, do aktywnego udziału w wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gromadzkich sesjach rad narodowych, podsumowujących dor-

tek 15-lecia na danym terenie i wytyczających najpilniejsze zadania na przyszłość, do organizowania uroczystych akademii. Równocześnie Front Jedności Narodu powinien najwszechstronniej współdziałać w szerokiej akcji propagandowej, którą poprowadzi aktywnie partyjni i aktywnie stronnictw sojuszników oraz organizacji społecznych, młodzieżowych i kobiecych.

Komitety Frontu Jedności Narodu powinny współdziałać ze związkami zawodowymi w rozwijaniu, z okazji 15-lecia Polski Ludowej, socjalistycznego współzawodnictwa pracy i podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, nawiązując do doświadczeń czynów zjazdowych.

Jest w tej wielkiej pracy szerokie pole działania dla naszych uczonych, dla inteligencji technicznej, nauczycieli, dla tak ściśle związanych z pracą Frontu Jedności Narodu posłów i radnych.

Tegoroczne Święto Odrodzenia obchodziliśmy w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przygotowania te podjęły komitety Frontu Jedności Narodu, stawiając je jako naczelne zadanie w programie swej pracy. Istnieje głęboki historyczny związek między 15-leciem Polski Ludowej a obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Polska Ludowa stanowi bowiem ukoronowanie dotychczasowych dzieł naszego narodu. Polska Ludowa wzięcia w skład państwa polskiego ziemie, które były niegdyś kolebką naszego narodu i państwa, przejęła spuściznę wszystkiego, co było w naszej historii postępowe i twórcze, a odrzuciła to, co w przeszłości było źródłem zacofania i klęsk narodowych.

Komitety Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia opracowały już ramowy program obchodów i ustalił punkty węzłowe, wokół których powinny się one koncentrować. Już wkrótce będzie on wniesiony na Radę Państwa.

Wszystkie przypadające w tym okresie rocznice wielkich w życiu narodu wydarzeń, historycznych będą uroczystościami uczczone.

W organizacji prac związanych z Tysiącleciem, w kampanii propagandowej i w urzędzeniu obchodów komitety FJN mają ważną rolę do spełnienia.

Budownictwo szkolne, to najważniejszy i centralny punkt naszej działalności w

(Ciąg dalszy na str. 2)

O usprawnienie akcji na rzecz budowy 1000 szkół

Referat wygłoszony przez członka Prezydium OK FJN Zenona Kliszkę

na posiedzeniu rozszerzonego Prezydium OK FJN (skrót)

Niemal rok temu na posiedzeniu Prezydium Ogólnopolskiego Frontu Jedności Narodu wysunięta została przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą inicjatywa zbudowania ze środków społecznych 1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego. Wokół tej inicjatywy powstał wyjątkowo ciepły i korzystny klimat, gdyż każdy ojciec, każda matka zainteresowani są w stworzeniu dzieciom i młodzieży jak najlepszych warunków nauczania, a każdy jednocześnie widzi, jak ciężkie są te warunki.

W najbliższym 7-leciu państwo nasze przeznacza na budownictwo szkolne ok. 16 mld zł, za co będzie można wybudować ponad 80 tys. izb lekcyjnych wraz z niezbędnym wyposażeniem. W okresie 15-lecia wybudowaliśmy ok. 25 tys. izb. Mimo tak zwiększonego tempa budownictwa szkolnego, potrzeby w tej dziedzinie rosną znacznie szybciej. W 1965 r. liczba dzieci i młodzieży w wieku szkoły podstawowej i średniej przekroczy 8 mln, czyli wzrosła od r. 1958 o 2 mln. Przy tym wskazywać wzrostu uczniów program minimum budownictwa szkolnego powinien stanowić ok. 50 tys. izb szkolnych, 1000 szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego powinno stanowić poważne uzupełnienie potrzeb naszego szkolnictwa, których nie są w stanie zaspokoić nawet tak wydatnie zwiększone wysiłki państwa. Toteż na ten cel chcemy zebrać w tym roku ponad miliard złotych środków społecznych. W ten sposób narodziła się największa akcja społeczna w dziedzinie budownictwa szkolnego.

Działalność społeczna na rzecz budowy szkół rozwija się w różnych postaciach. Wpływy na społeczny fundusz budowy szkół do połowy maja br. wyniosły w gotówce ponad 350 mln zł. Wartość zaś zgromadzonych na budownictwo szkolne materiałów budowlanych stanowi kwotę ok. 45 mln złotych.

Świadczenia pieniężne ludności to podstawowa forma udziału w budownictwie szkół Tysiąclecia. Wpływy pieniężne jednak są w poszczególnych województwach bardzo nierówne. O ile w woj. katowickim zebrano dotąd 54 proc. planu rocznego, w bydgoskim 38 proc., w rzeszowskim 32 proc., to w lubelskim zaledwie 17 proc., w białostockim 17,2 proc., w olsztyńskim ok. 12 proc. Jak widzimy, najlepiej przebiega realizacja świadczeń pieniężnych w województwach o poważnych ośrodkach robotniczych i dużych jednostkach możliwościach organizacyjnego dotarcia do społeczeństwa.

W większości zakładów za-



logi podpisały listy deklaracyjne wyrażając zgodę na potrącanie 0,5 proc. od miesięcznych poborów brutto. Jest jednak jeszcze wiele zakładów pracy, szczególnie małych, które nie podjęły dotychczas żadnych zobowiązań.

Inną formą świadczeń na rzecz 1000 szkół są tzw. „szkolne niedziele”. „Szkolne niedziele” zapoczątkowane przez górników stały się popularne i przynoszą często dodatkowe miliony złotych na rzecz budowy szkół.

Organizujemy także niedziele w tych zakładach, gdzie to rzeczywiście daje konkretne efekty i jest pożyteczne z punktu widzenia naszej gospodarki narodowej.

Niektóre zakłady pracy i instytucje wystąpiły z inicjatywą budowy szkół bądź na własnym osiedlu zakładowym, czy też tam, gdzie są szczególne potrzeby — na wsi. Jest to forma najbardziej godna poparcia.

Akcja zbiórkowa na wsi, rozwija się bardzo powoli i napotyka ona na przeszkody i trudności.

Według prowizorycznych obliczeń, wieś powinna świadczyć na szkoły Tysiąclecia ok. 350 mln zł, co wynosi średnio 2 proc. od sumy przychodowości rocznej gospodarstwa stanowiącej podstawę wy miaru podatku gruntowego.

Jak dotąd, wieś wpłaciła ok. 50 mln zł.

Akcja zbiórkowa na wsi wymaga rozwinięcia poważnej działalności organizatorskiej i politycznej. Jej wyniki będą świadczyć o zdolności naszej i naszych sojuszników, docierania do każdej wsi z żywym i przekonującym słowem. Pracy politycznej i wyjaśniającej nie wolno zastępować naciskiem administracyjnym. Wysokość każdego świadczenia trzeba widzieć na tle gospodarskiej działalności i możliwości konkretnego gospodarstwa.

Niezadowolając również wyniki dotychczasowych świadczeń notujemy wśród rzemieślników i wolnych zawodów.

Obok świadczeń pieniężnych, produkcja materiałów budowlanych jest niezwykle ważną formą świadczeń na szkoły Tysiąclecia. Niektóre województwa jak Rzeszów i Kraków mają już znaczne osiągnięcia w tej dziedzinie.

Według informacji z terenu istnieją znaczne możliwości poważnego rozszerzenia produkcji materiałów budowlanych na budownictwo szkolne, zwłaszcza cegły, pod warunkiem dostarczenia węgla.

Pomyślnie rozwija się akcja na rzecz budowy szkół Tysiąclecia wśród młodzieży szkolnej. Powstałe niedawno szkolne koła SFBS coraz szerzej organizują zbiórki makulatury i innych surowców, jak również imprezy kulturalne na rzecz SFBS.

Nieźle wyniki, bo ok. 7 mln zł przyniosła zbiórka uliczna organizowana w dniach 1, 3 i 17 maja.

Jakie nasuwają się wnioski z akcji dotychczasowej?

Pierwsze i główne zadanie to upowszechnienie akcji zbiórkowej. Powszechność świadczeń ludności na zasadach dobrowolności jest zadaniem podstawowym.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plenarne posiedzenie WKKP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tecznie bronili ludzi śmiałych, wrażliwych na zło, którzy przyczyniają się do wykrywania przestępstw.

Uczestnicy Plenum zwracali także uwagę na konieczność informowania społeczeństwa, robotników w zakładach pracy o wysokości kar i sankcjach, jakie spotykają ludzi dopuszczających się nadużyć, kradzieży, marnotrawstwa. Przy tym postulowano o sprawne, szybkie załatwienie i ściganie przez organa sprawiedliwości spraw związanych z nadużyciami by winny nie miał możliwości zacierania dowodów i śladów przestępstwa.

Znana jest praktyka, że często człowiek popełniający nadużycie przechodzi z jednego stanowiska na inne. Na Plenum postanowiono, że podobne wypadki nie mogą więcej zaistnieć. Dla takich ludzi nie ma innych stanowisk. Poza tym, do odpowiedzialności karnej pociągani być muszą nie tylko sami sprawcy kradzieży, ale i kierownicy zakładów, którzy tolerują bałagan, nieporządek w komórkach księgowości, magazynach itp. Bałagan, niezabezpieczenie sprawnego funkcjonowania administracji, ułatwia bowiem rozkradanie mienia państwowego.

Plenum przyjęło wniosek, aby dla omówienia podobnych spraw odbyć we wszystkich powiatach posiedzenia powiatowych i miejskich Komisji Kontroli Partyjnych. W czasie Plenum w dyskusji m. in. głos zabierali tow. Wł. Kruczek,

tow. J. Sabik i tow. Kowalski. Przewodniczył i podsumował dyskusję tow. P. Karp — przew. Woj. Komisji Kontroli Partyjnej. (w)

Posiedzenie Prezydium OK FJN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ny w dyskusji pod adresem prasy, radia i telewizji apel o jak najszerze popularyzowanie w społeczeństwie obchodów 15-lecia Polski Ludowej, Tysiąclecia Państwa Polskiego i akcji budowy tysiąca szkół.

Obrazy posiedzenia rozszerzonego Prezydium OK FJN zakończyły się przyjęciem jednomyślnie trzech — opracowanych przez komisję wyłonioną spośród uczestników posiedzenia — uchwał: w sprawie obchodów 15-lecia Polski Ludowej, w sprawie usprawnienia akcji budowy szkół Tysiąclecia oraz w sprawie zakończenia zbiórki na Fundusz Grunwaldzki.

(Treść uchwał podamy w numerze jutrzejszym).

Koledze red. Jerzemu Mireckiemu z powodu zgonu Matki wyraził szczerego współczucia

akłada
zespół redakcji
„Nowin Rzeszowskich”

Ponowne zwycięstwo Legii w USA

NOWY JORK (PAP) Korespondent PAP w Nowym Jorku donosi:

W dniu 31 maja drużyna piłkarska warszawskiej Legii rozegrała drugi mecz na terenie Stanów Zjednoczonych spotykając się z reprezentacją Hartfordu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 9:1.

Następny mecz rozegra Legia 6 bm. w Baltimore z drużyną „Pomr”.
Mim to piłka nożna jest jedną z mniej popularnych dziedzin sportu w Stanach Zjednoczonych, sobotnie spotkanie Le-

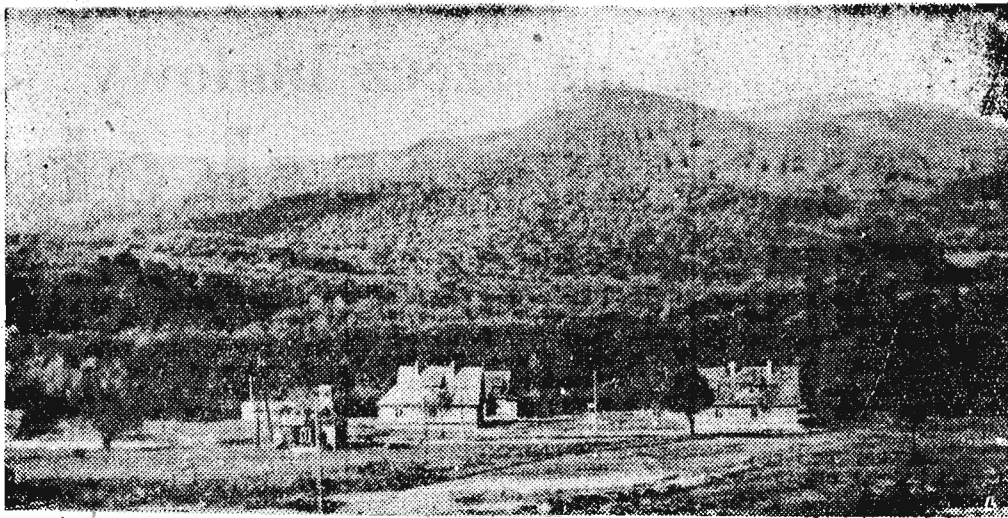
gii z mistrzowską drużyną amerykańskiej ligi piłkarskiej wywołało duże zainteresowanie prasy nowojorskiej, która zamieściła dość obszernie sprawozdania z przebiegu meczu.
„New York Times” w artykule pod dużym, na całą kolumnę tytułem „Polska drużyna piłki nożnej rozpoczęła tournée po USA rozgromieniem mistrza ligi amerykańskiej” pisze m. in. o wysokim poziomie zespołu Legii, która „całkowicie zdeklasowała drużynę amerykańską”.
„New York Times” podkreślił szczególnie wysoką technikę gry zawodników polskich.

Koniczynka komunikuje

Przedsiębiorstwo Gry Liczbowej „Koniczynka” zawiadamia uczestników gry, że do 106 razu z dnia 31 maja br. wpłynęło 12.537 kuponów na kwotę 37.611 zł. Na wygrane poszczególne stopnie przysługują po 4,701 zł. Nie potwierdzono 3 kuponów z 5 trafieniami. Stwierdzono 3 kupony z 4 traf., na któ-

re przypada po 2.088 zł, 76 kuponów z 3 traf., po 82 zł i 1.036 kuponów z 2 traf., po 8 zł.
Do małej „Koniczynki” wpłynęło 17.497 zakładów na kwotę 35.274 zł. Kuponów z 6 traf. nie stwierdzono. Potwierdzono 8 kuponów z 5 traf. po 1.102 zł oraz 139 kuponów z 4 traf., na któ-

WIDOKÓWKA Z WETLINY



W dół jak w wielkiej niecce przylepione domki w stylu budownictwa górskiego.

INŻ. Rusiecki wyjaśnia: — Ponad 60 km z Leska do bazy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych — odcinek budowy nr 6 w Wetlinie. Najdalej wysunięta placówka, w samym sercu Bieszczad. Droga miejscami fatalna. Ale warto pojechać, zobaczyć, sprawdzić. Z ciężkim westchnieniem wsiadłem do szoferki wysłuzzonego „Lublina”. Kierowca demonstruje chwilami pokaz karkołomnej jazdy — zakręt w lewo, w prawo, dwa ostre zakręty w lewo, zmiana biegów i „Lublin” posłusznie nie się serpentyną górskiej szosy.

Na drodze stale przeszkody, znaki ostrzegawcze, objazdy — bo buduje się tutaj szosę, która otworzy wstęp do najdalszych zakątków Bieszczad.

Przed Baligrodem cmentarz wojskowy poległych w walce z bandami faszystowskimi. Za Baligrodem, pod Jabłonką pomnik Gen. Waltera Świerczewskiego. Napis na cokole wyjaśnia, że do roku 1987 stanie tu trwały pomnik na ufundowaną rzecz pamiątkę, ufundowany przez społeczeństwo Rzeszowszczyzny.

Jeszcze tylko godzina jazdy, a znajdziemy się w Przysiępiu. Stamtąd — „zabi skok” — 12 km i jesteśmy u celu w Wetlinie.

„Przy granicy na strażnicy”

Góry z prawej, góry z lewej nie były jakie — Połonina Wetlińska i Połonina Caryńska ze szczytami ponad 1300 m, a w dół — jak w wielkiej niecce — przylepione domki robotników leśnych. Domki drewniane o charakterystycznym stylu podgórnego budownictwa. Parę lat temu jeszcze nie tu nie było. Sterczały żaloznie kikuty spalonych chat, fragmenty płotów i kupka gruzów ze starej cerkwi, która służyła niegdyś wcale świeckim celom — była magazynem broni dla łajdaków tu band.

Przy drodze jednostka WOP i kompleks baraków „peerki” — obecna siedziba Hufca Pracy ZMS — druga niejako tutaj strażnica. Odległość od granicy — prosto jak strzelił przez góry — 5 km do czeskiej, 6 do radzieckiej. Stąd przestrogi komendanta jednostki WOP dla wszelkiego rodzaju amatorów turystyki:

— Nie chodzić „na gapia” po nieznanym sobie terenie. I stąd życiwanie zaofiarowana pomoc chłopcom z Hufca — w perspektywie poznanie terenu, marsz na azymut, zajęcia terenowe i wiele uroczych tego rodzaju atrakcji.

Czar gór i pasja turystyczna, ciekawość i chęć wypróbowania sił skłoniły już wielu chłopców do samodzielnych wędrówek. Zamotowano nawet swego rodzaju rekord dwu młodzieńców — przeszli Połoninę Wetlińską, Połoninę Caryńską do Ustrzyk i z powrotem. Razem drobiaz — około 40 km drogi, w terenie surowym, poprzecinanym pasmem potoków górskich, zawałkami potężnych drzew — buków, grabów i świerków, które miejscami nad potoki tworzą istne cmentarzyska. Ale są także zachęta dla

wszystkich uczestników Hufca i projekt akceptowany jedno-myślnie wspólnie wycieczki tą trasą.

Jest ich w Hufcu 68. Pochodzą przeważnie z województwa rzeszowskiego. Są i z katowickiego, kieleckiego, warszawskiego. Część była już po przednio na podobnym obozie, większość jednak przyjechała tutaj po raz pierwszy i swoją decyzję pobytu uzależnia od warunków życia obozowego. Zarobków. Ale nie sprzedajemy faktów.

Na trasie budowy

Kilkaset metrów za barakami stanowiska pracy „peerki” odcinek budowy nr 9. Wznosi się świeży nasyp kolejki wąskotorowej. Połączy ona Ustrzyki Górne z Cisną, a w następnych latach Zagórz otwierając drogę na całe nie wykorzystane dotąd zaplecze bieszczadzkie.

Ze stoków gór Małej Rawki, Połoniny Wetlińskiej i Połoniny Caryńskiej popłynie cenny surowiec — wieloletnie buki,



Brugadzista Stefan Hodyr przy pracy.

graby, świerki, które miejscami niemal nie ruszone ręką człowieka tworzą zawady nad skarpami górskich potoków. Kolejka otworzy też drogę dla turystów i osadników.

Na razie odbywa się tutaj mozolny forsowny marsz, na azymut, krok za krokiem. Hufiec jest podzielony na brygady. Każda brygada ma swoje określone zadania — budowa nasypu, darniowanie, dowóz ziemi, równanie terenu.

Praca jest akordowa. Trwa od godz. 7 do 15 z półgodzinną przerwą śniadaniową. A zarobki? Przykładowo — uczestnicy brygady Stefana Chodyra pracujący przy wykładaniu darni brzegów nasypu zarabiają dziennie od 70 do 80 zł, w brygadzie Błażeja zatrudnionej przy wykopach i nasypach przeciętnie ok. 60 zł. Podobnie w brygadzie Guni.

Chętni do pracy mogą więc zarobić. I moment szczególnie istotny — chłopcy są ze sobą żyłci, pracują ofiarnie. Majster Dworak, człowiek wesoły i powszechnie lubiany, mruży znacząco oko i powiada z namysłem:

— Można ich pochwalić. Potem dodaje dyplomatycznie: — Za dotychczasową pracę.

Apro wizacja — konik obozu

Wszystko w granicach 16 zł dziennie na osobę. Wszystko, mimo trudności z zaopatrzeniem dopięte „na medal”. Posiłki są solidne i pożywne. Wy daje się je 4 razy dziennie. Np. w niedzielę śniadanie — 150 g boczku, 250 g chleba, kawa. Obiad — zupa i drugie danie z mięsa, kolacja — 30 g masła, 100 g marmolady i chleba tyle ile kto zechce. Niezależnie od tego w każdy dzień roboczy dodatkowo drugie śniadanie, a więc porcja kielbasy z chlebem. I jeszcze jedno istotne — uczestnicy płacą za całodienne utrzymanie 8 zł, a resztę otrzymują jako tzw. strawne.

— Jedzenie dobre, a jednak może być gorsze — twierdzi szefowa kuchni i kierownik apro wizacji. Trzeba zmienić bazę zaopatrzenia. Lesko nie ma wyboru wędlin, są sta-

le kłopoty, ciągle denerwowaliśmy się, nigdy nie wiadomo na co można liczyć.

Stukał kierownik apro wizacji, chodził komendant, ale bez rezultatu. W końcu znalazła się rada. Trochę papierkowa, ale skuteczna. Machnęli piśmo do Wydziału Handlu z prośbą o przerzucenie zaopatrzenia obozu w Sanoku, bo tam lepszy wybór. Sprawa jest w toku i już wkrótce zostanie załatwiona — jak informowano.

Chłopcy będą mogli nastrajać gardła na dzień naprzód. Teraz na tablicy w stołówce podane będą dzień naprzód posiłki, z wyliczeniem co, jak, ile.

Życie obozowe

Rano pobudka. Gimnastyka. Najpierw każdy prostował kości indywidualnie — zależnie od woli. Potem komendant na apelu powiedział — gimnastyka obowiązkowa. — Wszyscy ćwiczą.

Po gimnastyce mycie. Początkowo mył się pod kranem, na chybku. Teraz w pobliżu, czystym jak kryształ

potoku, który przepływa o kilka kroków od baraku.

Zajęcia trwają do 15, potem obiad. A po obiedzie, jak kto woli — siatkówka, gra w ping-ponga, cicha kontemplacja na słońcu, w cieniu, lub wiołczego.

Chłopcy zżyli się już z sobą. Nawiązali kontakty i związa li przyjaźnie. Z indywidualnych zainteresowań rodzą się zbiorowe. Wspólne wycieczki niedzielne z całym obozem, wspólne zajęcia terenowe i ćwiczenia.

Rozpocznie się także kurs samochodowy — motocyklowy. Amatorów jest wielu. Tylko to sprawa „dogadania się” z organizatorem — LPZ o jakąś rozsądną, dostępną dla kieszeni chłopców opłatę. Bo cena jest nadzwyczaj siona — 800 zł od osoby.

Rokowania są w toku i chyba zostaną uwiecznione powodzeniem. Ale niezależnie od tego uczestnicy obozu prosili — napiszcie na wszelki wypadek. Napisałem. Aby jak najszybciej był skutec.

na podobnym obozie. Ten jest najlepszy, jaki znam. Nawet nie ma porównania.

— Co zamierzacie robić po skończonym turnusie?

B. — Jeszcze nie wiem. Ale chyba pojedę na turnus Żimowy. Byłem w ub. roku.

K. — Ja też. Ale zastanawiam się, czy raczej nie zostać na stałe w Bieszczadach. Pracowałbym w Rejonie Lasów Państwowych. Istnieją warunki do osiedlenia się na stałe, można nawet uzyskać na spłaty własny domek rodzinny.

— Co waszym zdaniem należałoby usprawnić czy ulepszyć w życiu obozu?

B. — Konkretnej jest sprzęt dla świetlicy i lepsze radio, bo „Pionier” — „stałe nawala”.

K. — Wprowadzić książeczki oszczędnościowe PKO. — Chłopcy zarabiają, pieniędzy nie ma ostecznie gdzie stracić, a przydałyby się każdemu po turnusie jakiś zapas gotówki.

Wieczorem opuszczaliśmy oboz, aczkolwiek chętnie



Przy starcie...

Mówią uczestnicy

Przeprowadziłem rozmowy z kilkoma uczestnikami. Nie wybierałem. Z pierwszymi spotkanymi — Stanisławem Błażem i Tadeuszem Kula wiakiem. Oto sumienna relacja, która najlepiej mówi o klimacie życia w Hufcu ZMS w Wetlinie.

— Co wam się tutaj najbardziej podoba?

B. — Klimat, wspaniała przyroda.

K. — Życie w kolektywie. Chłopcy są dobrani.

— Jakże są warunki pracy, zarobki i wyżywienie?

B. — Dobre, można tu zarobić.

K. — Byłem już w ub. roku

nie bym tu jeszcze pozostał. W „Lublinie” „peerki” zajęły miejsce trzech maruderów, którzy nie chcieli tu dłużej pozostać i opuszczali oboz. Rzecz zwyczajna — nie odpowiadała im praca, wysiłek. Ale w tym samym dniu wsiadło też dwóch chłopców jadących do swych miejscowości, aby ściągnąć kolegów do Wetliny.

— Przyjadą z nami — zapewnił. Będzie nas więcej.

I ostatnia rozmowa w Lesku w kierownictwie Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych, zapewnienie inż. Rusieckiego i inż. Trynki, że są zadowoleni z pracy uczestników Hufca ZMS w Wetlinie.

— Niech będzie ich jak najwięcej! Zapewnimy wszystkim pracę.

S. T.

Po raz pierwszy w kraju

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie weralizują tuleje do silników okrętowych

Po niespełna rocznych przygotowaniach Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie po raz pierwszy w kraju przystąpiły do wykonywania skomplikowanego zabiegu weralizowania cylindrowych tulei do silników okrętowych. Prace te prowadzić będzie krosnieński zakład w kooperacji z Hufa „Zgoda” w Świętochłowicach.

Przed paroma dniami oddział galwanizacji wypuścił pierwszy egzemplarz weralizowanego elementu silnika okrętowego. Fachowcy wspomnianego działu opracowali właśnie metodę wykonywania tego procesu, bowiem za kupiona przez państwo licencja nie obejmowała go. (m)

Uwaga rodzice!

Niemal codziennie dzieci padają ofiarą wypadków drogowych

Mimo licznych apelów, wciąż jeszcze rodzice zbyt mało zwracają uwagi na to, gdzie i czym bawią się ich dzieci. Tymczasem bardzo często urządzają one swe zabawy tuż w pobliżu szos, a nieraz nawet bezpośrednio na szosach czy ulicach miast. Często też dzieci usiłują przebiegać w poprzek szosy czy ulicy, tuż przed nadjeżdżającymi samochodami lub motocyklami. Ten „sport” kończy się zazwyczaj tragicznie — dzieci wpadają pod koła pojazdów, doznając ciężkich obrażeń ciała, a nierazdo i ponoszą śmierć na miejscu.

A oto kilka wypadków z ostatnich dni. Wszystkie miały miejsce na terenie woj. rzeszowskiego. Motocyklista Józef Haluch potrafił w Gorlicach przebiegającego w poprzek jezdnii 10-letniego Kazimierza Mroza, który doznał poważnych obrażeń ciała.

W Płsarowcach pow. Sanok motocyklista Ludwik Mrozek z Tarnowa potrafił przebiegającą w poprzek szosy 4-letnią Krystynę Ludwiniak. Dziewczynka doznała licznych obrażeń ciała. W Przędzeli pow. Nisko — Marian Czajkowski potrafił motocyklem 6-letnią Emilię Nowak, która została poważnie poraniona.

W Rozwadowie motocyklista Jan Felc ze Stalowej Woli potrafił przebiegającą w poprzek szosy 9-letnią Irenę Machaj, która doznała lekkich obrażeń ciała.

Samochód „Star-20” kierowany przez Jana Motrzka potrafił na szosie między Krosnem a Jasłem 6-letniego Adama Galuszkę. Chłopca, który doznał bardzo poważnych obrażeń, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Kierowca Jan Motrzek został zatrzymany, gdyż stwierdzono, że jechał z nadmierną szybkością.

W Pysznicy pow. Nisko motocyklista Jan Sikora, jadąc z nadmierną szybkością i w dodatku w stanie nietrzeźwym, potrafił 7-letniego Józefa Sobillo, który odniósł ciężkie rany. Sikora został aresztowany.

Ten smutny bilans kilku dni jest chyba dostatecznym powodem, by jeszcze raz zaapelować do wszystkich rodziców — więcej pilnujcie swoje dzieci! Nie pozwalajcie im na zabawy w pobliżu dróg i szos. Ruch kołowy wymaga się — o wypadek nie trudno. A każdy z nich może zakończyć się śmiercią lub trwałym kalectwem dziecka.

Listy do redakcji

Droga Redakcjo

Mieszkam w Krasnem k/Rzeszowa. Ponieważ dziecko mi zachorowało udam się 21 maja autobusem o godz. 9.30 do Rzeszowa do Poradni Powiatowej przy ul. Świerczewskiego. Gdy przyszedłem do poradni było tam już wiele osób. Dziecko zaczęło mi niemożliwie płakać, prawdopodobnie miało boleści.

Pani doktor przyszedła o godz. 11-tej. Ponieważ dziecko nie przestawało płakać, czekający ludzie pozwolili mi abym weszła bez kolejki. Gdy przekroczyłam próg gabinetu, pani doktor w żaden sposób nie chciała mnie przyjąć. Powiedziała, że jej przeskadam, że bym uspokoiła dziecko. Wy szłam z powrotem na salę i czekam dalej. Dziecko w żaden sposób nie mogłam ukoić, by nie płakało. Oczekujący ludzie jeszcze raz wepchnęli mnie prosto do gabinetu lekarza, bym mnie przyjął. I po raz drugi zostałam wypędzona, a ponadto powiedziano mi, że jestem ordynarna, że się pcham. I dlatego właśnie będę czekać na kolejke. Roz płakałam się i ja. Od godziny 11-tej do 13-tej wyczeka lam się i nie zostałam załatwiona. Co za bezduszność. Zrezygnowana, zawinęłam dziecko i udam się z powrotem do domu.

Droga redakcjo, myślę że to jest po prostu nieludzkie, aby lekarz w ten sposób postępował. Przecież udam się do niego po radę, a nie żeby mnie odpedza no. Tyle drogi zrobiłam aby lekarz udzielił dziecku pomocy, a tymczasem umocno na i zrezygnowana musiałam wrócić do domu z niczym.

Helena Krupa Krasne 43

Kłopoty z balkonem

Po wyczerpaniu wszystkich prób i interwencji w Prezydium MRN w Sanoku prosimy z kolei o pomoc redakcję „Nowin”. Chodzi nam o odremontowanie walcącego się balkonu, przez który musimy przechodzić po wodę, węgiel i inne niezbędne artykuły.

Balkon ten długości 10 m w każdej chwili grozi zawaleniem. Nasze dzieci muszą być uwieszone w domu, nie możemy bowiem samych puścić na krok, gdyż nieostrożność grozi spadnięciem z piętra.

Ponieważ dalej w tych warunkach nie możemy już mieszkać, prosimy tą drogą Prezydium MRN w Sanoku, aby jak najszybciej polecto dokonać koniecznego remontu balkonu

Lokatorzy I p. przy ul. Młodzieży Zjednoczonej 2

Zadania komitetów FJN w związku z 15-leciem Polski Ludowej

(Ciąg dalszy ze str. 2)

mobilizacji inicjatywy społecznej w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obchody Tysiąclecia powodowały również liczne inne zobowiązania, zmierzające do podnoszenia estetyki i wyglądu miast i osiedli, do tego, aby żyć lepiej i kulturalniej.

Dnia 7 czerwca ub. roku rozszerzone Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego powzięły uchwałę mówiącą, że 550 rocznica bitwy pod Grunwaldem będzie jedną z głównych uroczystości otwierających obchody Tysiąclecia oraz skierowały apel do narodu, aby ze środków społecznych wzniesić na polach historycznej bitwy pomnik. Pomnik ten, przypominając o wielkiej zarówno w dziejach Polski, jak i całej Europy wydarzenie, byłoby hołdem dla bohaterów naszych przodków i naszych sojuszników, a zarazem wyrazem naszej czujności wobec groźących pokojowi świata sił rewizjonizmu i odwetu, odradzających się w Niemieckiej Republice Federalnej. Apel ten znalazł szeroki odzew w społeczeństwie. Na Fundusz Grunwaldzki wpłynęło ponad 28 milionów złotych. Rozpisany konkurs na pomnik dał pozytywne rezultaty i rozpoczęto już prace nad realizacją wybranego projektu, którego autorami są prof. Jerzy Bandura i inż. architekt Witold Centkiewicz, obaj z Krakowa. Zebrana dotąd suma w pełni wystarcza na pokrycie kosztów budowy pomnika. W porozumieniu z Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zgłaszam więc wniosek, aby zamknąć dalszą zbiórkę na Fundusz Grunwaldzki.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATEL! Tegoroczne święto 22 Lipca i zbliżające się obchody Tysiąclecia naród polski uczcił nowymi osiągnięciami, które umocniły naszą ojczyznę, przyczyniły się do dalszego rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury. Lecz pracy naszej nad rozbudową

materiałnych i kulturalnych dóbr w kraju towarzyszy stała troska o zachowanie i utrwalenie pokoju. Zdajemy sobie wszyscy z tego sprawę, że niezbędnym warunkiem pomyślnej realizacji naszych zadań jest zwycięstwo zasady pokojowego współistnienia na rodów, nad tym, co nazywamy zimną wojną. Temu celowi służy zagraniczna polityka naszego ludowego rządu.

W dążeniu do utrzymania pokoju nie jesteśmy osamotnieni. Sprawie pokoju służyliśmy wspólnie ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami obozu socjalizmu, wspólnie z setkami milionów ludzi na całym świecie, którzy jak i my są głęboko przekonani, że nie ma dzisiaj takich spraw spornych, których nie można by rozwiązać na drodze rokowań. Myśl ta stała się również własnością niektórych rozsądnych, dalekowzrocznych polityków krajów zachodnich.

Mamy wszelkie powody, by z otuchą patrzeć w przyszłość. Wzrastająca siła obozu socjalistycznego i jego człowieckiego mocarstwa — Związku Radzieckiego, wielkie sukcesy w budownictwie socjalistycznym Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięcia wszystkich krajów obozu socjalizmu sprawiają, że w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów, szala coraz bardziej przechylać się będzie na rzecz naszego ustroju.

Naród polski, tak żywotnie zainteresowany w utrzymaniu pokoju, pilnie obserwuje rozwój sytuacji w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie do głosu doszły znowu te same siły, które już dwukrotnie pełniły świat w objęcia niszczycielskiej wojny. Militarysty i odwetowcy zachodnio-niemieccy, odpowiedzialni za łyż, krew i cierpienia narodów Europy, bez przeszkód rozwijają swoją antypokojową działalność, wzywają do krucjaty przeciwko krajom socjalizmu, wysuwają żądania zmian terytorialnych, żądania, wymierzone przeciwko krajom Europy na wschodzie i na zachodzie, przeciw nazistycznym granicom na Odrze i Nysie.

Próby atomowego uzbrojenia Bundeswehry wskazują na kierunek tego rozwoju. Nie możemy pozostać obojętni wobec takiego stanu rzeczy. Przypominamy i przypominamy, którzy pamięta nie chcą dwukrotnie lekcji historii i uroczystych zobowiązań przyjętych w ich wyniku na konferencji poczdamskiej, że ponoszą odpowiedzialność za ten stan zagrażający pokojowi świata tak wobec własnych narodów, jak i wszystkich tych, które ucierpiały w wyniku hitlerowskiej agresji.

Solidaryzujemy się gorąco z propozycjami Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania statusu zachodniego Berlina.

Naród polski, który ponosił stosunkowo największe ofiary, ma głębokie moralne prawo, aby jego głos i opinia, jak usunąć groźbę odrodzenia militarysty niemieckiego, jak położyć tam i zagrozić drogę siłom rewizjonizmu i wojny, zostały wysłuchane.

Dla każdego myślącego człowieka w Polsce, dla opinii światowej niezrozumiałe jest stanowisko mocarstw zachodnich, które uchylili się od dopuszczenia Polski i Czechosłowacji do obrad w genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Z tym większym uznaniem podkreślamy stanowisko rządu ZSRR, który konsekwentnie bronił na arenie międzynarodowej naszych praw i interesów.

Do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego nie prowadzą i prowadzić nie mogą wysuwane przez pewne koła zachodnie koncepcje zjednoczenia Niemiec poprzez wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez NRF i przyłączenie tak zjednoczonych Niemiec do bloku atlantyckiego.

NRD to wysunięta placówka pokoju i postępu, za którą stoi zdecydowana wola całego obozu socjalistycznego. Amatorzy awantur wojennych winni zdać sobie z tego sprawę.

Nikt chyba nie ludzi się w Niemieckiej Republice Federalnej, że brak formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie zmienia choć na jotę fakt,

ż na tej granicy pokoju chłop i robotnik polski piszą swą pracę i wysiłkiem nowe karty historii, której nie da się zawrócić wstecz. Trwałość ustalonych granic pokoju na Odrze i Nysie opiera się nie tylko na pisanych zobowiązaniach, ale przede wszystkim na zjednoczonej woli naszego narodu i potęgze całego obozu socjalistycznego, na sympatiach i zrozumieniu wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, na sile światowego ruchu pokoju. Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjdzie czas zwycięstwa zdrowego rozsądku i realizmu politycznego wszędzie tam, gdzie go jeszcze nie ma.

Obrady genewskie obserwujemy z bacznością, przychylnie traktujemy każdy ich krok naprzód. Nic zarazem nie osłabia naszej czujności w stosunku do zachodnich Niemiec, w których odradza się militarysta. Ciężko okupione doświadczenia nauczyły nas naród patrzeć na palce wrogom pokoju, rozpoznawać prawdziwych i fałszywych przyjaciół, widzieć gwarancje swej niepodległości i swych granic we własnej sile, w sile i solidarności obozu socjalizmu, w nie wzruszonej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Piętnaście lat budownictwa nowego, socjalistycznego ustroju w Polsce dowiodły niezbitą skuteczność drogi, którą kroczyliśmy. Dorobek tych lat legł u podstaw zamierzeń, które realizujemy dziś i tych, które pragniemy urzeczywistnić jutro. Z wielką prawdą o rozwoju Polski, ze świadomością o naszych aktualnych zadaniach, z głębokim przekonaniem o ich słuszności i o winności dotrzeć do serc i umysłów wszystkich obywateli naszego kraju, aby rozwijać ich społeczną, obywatelską inicjatywę, aktywność i wolę, by z każdym dniem życie nasze czyniło lepsze i dostatniejsze, a stosunki społeczne coraz bliższymi socjalistycznej ideału. Na tej drodze najlepiej uczymy 15-lecie powstania Polski Ludowej, nieodłączne od przygotowań do obchodów wielkiego jubileuszu państwa polskiego — jego Tysiąclecia oraz zrealizujemy zadania, które ta rocznica i ten jubileusz przed nami stawia.

O usprawnienie akcji na rzecz budowy 1000 szkół

(Ciąg dalszy ze str. 2)

nem niełatwym, ale możliwym do urzeczywistnienia.

Na wsi należy tworzyć i uruchamiać gromadzkie komitety zbiórkowe w rzeczywistości, a nie na papierze. Po wsiach należy powoływać trojki, złożone z osób mających autorytet i umiejących przekonywać i wyjaśniać swoim sąsiadom znaczenie i potrzebę przeprowadzonej akcji zbiórkowej.

Natomiast w mieście komitety zbiórkowe należy powoływać w tych zakładach i instytucjach, w których załogi nie świadczą jeszcze na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół względnie tam, gdzie zakład podjął dodatkowe zobowiązanie w postaci wybudowania konkretnej szkoły w konkretnej miejscowości.

Konieczne jest również przestrzeżenie ustalonych norm świadczeń pieniężnych. Trzeba jeszcze raz podkreślić z całej siły społeczny charakter akcji, której ciężaru nie można zrzucić na aparat administracyjny. Do dziś w wielu zakładach pracy żadna z działających tam organizacji nie czuje się bezpośrednio odpowiedzialna za przebieg świadczeń pracowników na SFBS. Ogniwa związków zawodowych, które w pierwszym rzędzie powinny odpowiadać za rozwijanie tej akcji, zajęte często innymi sprawami, nie zawsze potrafią wywiązać się z powierzonych im zadań.

Mimo wspólnego listu naczelnych władz partii i stronnictw politycznych ze stycznia br., wskazujących na potrzebę przodownictwa członków, tj. organizacji w budowie szkół Tysiąclecia, ich udział w akcji, zwłaszcza na wsi, jest ciągle niezadowalający. Wśród niektórych środowisk aktywnie widział się znowu wyraźne niedocenianie trudności akcji i nieuzasadniona wiara w jej automatyczny rozwój. Niedostateczny jest również udział organizacji młodzieżowych, kółek rolniczych itp.

A właśnie praca aktywnie społeczna jest podstawowym czynnikiem dla zapewnienia akcji świadczeń na rzecz szkół Tysiąclecia. Dobrowolny udział w akcji budowy szkół

będzie wtedy powszechny, gdy będzie oparty na właściwej szerokiej pracy propagandowej, zarówno poprzez aktywność, jak i prasę, film, radio.

Tymczasem nie wszystkie województwa posiadają plany budowy szkół, bądź posiadają je na razie w biurku.

Już w roku bieżącym ujawni się poza tym duże trudności w dziedzinie projektów typowych budynków szkolnych. Zastosowanie projektów typowych powoduje potaniecie budownictwa, przyspiesza budowę szkół, pozwala na stosowanie metod przemysłowych w budownictwie.

Centralne urzędy muszą doprowadzić do tego, aby liczba projektów była odpowiednio uzupełniona oraz aby projekty były należycie rozpowszechnione.

Duże znaczenie dla właściwego rozwoju akcji zbiórkowej, zwłaszcza na wsi, ma współuczestnictwo nauczycieli. Nauczycielom szczególnie leży na sercu sprawa budownictwa szkolnego. Niejednemu z nich w przeszłości byli oni organizatorami społecznych czynów szkolnych. Najlepiej czują i rozumieją potrzeby szkolnictwa. Nie wątpimy o tym, że w obecnej ogólnonarodowej akcji budowy szkół Tysiąclecia wszyscy nauczyciele staną w pierwszych szeregach społecznego aktywnie zbiórkowego, rozwijając szeroko propagandę na rzecz szkół Tysiąclecia i organizując zbiórki.

W roku bieżącym planuje się oddanie 11 szkół Tysiąclecia, w roku przyszłym około 18. Liczba ich z każdym rokiem będzie wzrastała.

Znajdujemy się w przededniu 15 rocznicy powstania Polski Ludowej. Najlepszą formą uczczenia tego święta będzie usunięcie wszystkich braków i niedociągnięć w akcji budowy szkół Tysiąclecia, które dotychczas hamują prawidłowy jej rozwój. Winniśmy więc zwrócić się z wezwaniem do wszystkich obywateli naszego kraju, do załóg robotniczych, chłopów, inteligencji i rzemieślników, aby do dnia 22 Lipca wnieśli swój zgodny z ustaleniami OK FJN wkład w realizację wielkiego dzieła, jakim jest budowa szkół na Tysiąclecie.

W SZYSTKO zaczęło się od przypadku. W Biurze Rady Handlowej w Pekinie rozmawiałem z przedstawicielem „Motoimportu”, inż. Kubickim. W pewnej chwili wspomniał o polskich specjalistach w prowincji Hopei. — Pojeździe, dzieje się tam ciekawe rzeczy, nie pożałujecie — zachęcał. Traf chciał, że świadkiem naszego przytulnego dialogu był pekiński student, Polak, Góralczyk. Wybierał się właśnie do rodaków. Zna świetnie chiński i będzie mi służył za tłumacza. Ta okoliczność zaważyła. W ciągu kilku dni załatwiłem formalności wizowe i wyjechaliśmy.

SPOTKANIE W ANGO

Do Ango, miasteczka na plańskiej równinie Hopei, gdzie znajdują się polscy specjaliści, podróżuje się najpierw koleją, a potem samochodem, w tunelach kurzu, po wysuszonej jak pieprz drodze. Na miejscu czeka nas miła niepodzianka. Towarzysze chińscy powiadomili o przyjeździe, zgatowali nam serdeczne przyjęcie. Ledwie wtoczyliśmy się do wąskiej uliczki, zwanej tu chutun giem, samochód znalazł się w środku szpaleru młodych chłopców i dziewcząt witających nas oklaskami. Byli to, jak się później dowiedziałem, uczestnicy kursu, na którym mieli wykładać polscy inżynierowie. Ale otóż i oni, czwórka „muskietierów”: Czajkowski, Miłosz, Przybył, Tomasz-

czuk. Przyjechali do Chin wprost ze swoich zakładów: z poznańskiej i płockiej Fabryki Maszyn Zniwnych oraz z Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych. Przybyli tu w ślad za sprzętem rolniczym, który sprzedany został Chinom.

Na marginesie warto przypomnieć, że w ubiegłym roku kraj nasz wyeksportował do Chin maszyny rolnicze na sumę 52 mln rubli. Wszystkie maszyny mają być (w części już są) wykorzystane w tym roku na chińskich polach. Ale Chińczycy w zasadzie po raz pierwszy mają do czynienia z tak wielką ilością zmechanizowanego sprzętu, który przybył z Polski. Brak jest w komunach dostatecznej kadry, która by te maszyny uruchomiła i obsługiwała. Towarzysze chińscy chcą jak najlepiej i możliwie jak najlepiej nauczyć się obchodzić z polskimi maszynami. W tym właśnie celu organizowane są kursy, na których wykładają polscy specjaliści.

Czwórka naszych przedstawicieli ma już za sobą dwa kursy, w Uhanu i Jünie, i 350 wyszkolonych absolwentów, którzy potem pojechali do swoich gmin i komun. Nie dawni uczniowie są obecnie nauczycielami wielu pracowników rolnictwa.

Kurs w Ango jest trzecim, ale nie ostatnim. Uczestnicy

Z podróży po Chinach

HOPEI - „POLSKĄ” PROWINCJA

(Od stałego korespondenta AR w Pekinie)

w nim 200 słuchaczy wybranych z pięciu najbardziej rolniczo rozwiniętych powiatów prowincji Hopei. Dziś ma się odbyć uroczyste otwarcie kursu.

Polacy przyjechali do Ango zaledwie wczoraj. Gdy tylko wniesiono ich walizki do przestronnych pokoi dużego domu, który im oddano do dyspozycji włącznie z kucharzem sprządzonym z Tiensinu, Polacy poszli na pola tutejszej komun, by uruchomić kilka maszyn rolniczych. Wzbudziło to entuzjazm wśród chłopów. Mówili mi o tym przy obiedzie sami Chińczycy. Nie było to z ich strony zwykłą grzecznością, czy też formą zachęty. Ze Polaków zachęcać nie trzeba, o tym się towarzysze chińscy łatwo przekonali. („Gdyby tak w kraju wszyscy z zapałem przykładali się do pracy” — westchnąłem w duszy). Za Polakami przybyła tu do Ango opinia o ich pracowitości i pilności. Chińczycy bardzo wysoko cenią te cechy.

„WASZE MASZyny MAJĄ NAM SŁUżyć W WALCE”

Świeżo bielona sala jest zapchana uczestnikami kursu Siedzą na wąskich ławkach, cisną. Przy głównej ścianie usadowili się rzędem reprezentanci miejscowej władzy prowincji, powiatu i gminy; przy stole — polscy specjaliści, tłumacz i autor korespondencji. Następuje zwykła, najwyklesza ceremonia otwarcia kursu z przemówieniami i uczynnymi oklaskami. Ale jest coś, co oficjalnym ramom uroczystości nadaje niezwykłą barwę: — Prowincja Hopei jest „polską” prowincją — oświadczył przedstawiciel z Pekinu.

— Sukcesy w tutejszym rolnictwie związane są z polskimi specjalistami — powiedział przedstawiciel powiatu.

— Wasze maszyny mają nam służyć w walce o wysoko urodzaje — stwierdził przedstawiciel gminy.

Czy to są tylko grzecznościowe zdania? Wydaje mi się, że

nie. W jednej tylko prowincji Hopei znajduje się 3 tys. polskich żniwiarek, 2 tys. snopowiązałek, 450 młoczek, tysiąc siewników i tysięcy kopaczek, blisko 6 tys. sieczkarń i tysięcy mniejszych maszyn i narzędzi rolniczych. W tutejszym powiecie maszyny z Polski stanowią 63 proc. ogółu maszyn. W większości komun gminy Ango 80 procent maszyn pochodzi z polskich fabryk. To one właśnie mają odegrać po ważną rolę w tegorocznym skoku rolnictwa na tym terenie. Towarzysze chińscy przewidują, że w 1962 roku prowincja Hopei będzie w zasadzie całkowicie zmechanizowana. Polskie maszyny i polscy specjaliści — mają im w tym konkretnie pomóc.

„MADE IN POLAND”

Tego samego dnia odwiedziłem komunę Czi-dżou. Czterdzieści wsi, z arsenałem 89 tysięcy mu ziemi uprawnej, składa się na to ogromne, kolektywne gospodarstwo. Przed wywołaniem pola wa ziemi uprawnej była we władaniu obszarników. 30 procent chłopów albo nie posiadało w ogóle ziemi, albo miało działki, na których zmieścić by się mogło po kilka trumien. Głód był zjawiskiem chronicznym. Powodzie — te o sobie jeszcze dotkliwie dawały znać i w 1956 i w 1957 roku. Pierwszą plagę zlikwidowano prawie od razu po wywołaniu. Z drugą się jeszcze moczają. W tym roku kończą budować tamy.

Otóż w tej to komunie znajduje się stacja maszynowo-tractorowa, w której królują polskie „Ursusy”, żniwiarki, snopowiązałki i młocznice. Polacy postanowili zrobić małą „pokazówkę” i uruchomić jeszcze kilka maszyn. Podano im białe rękawiczki do pracy. Tak tu zwyczaj. Chińczycy obgledzi ich ciałnym kołem. Każdy z nich chce pomóc, dotknąć narzędzi, pokręcić. Przecież niejednym z nich po raz pierwszy w życiu tu właśnie styka się z „żywą” maszyną. Inżynierowie uśmiechają się, powtarzają jedno znanie im chińskie słowo: mamandi, mamandi — powoli, powoli...

W ciągu półtorę godziny za huczala młocznica, a potem ruszyła jedna ze snopowiązałek. Lekcja pokazywała się skończyła. Właściwa nauka rozpoczęła się jutro. Niełatwa to sprawa wyszkolić w ciągu miesiąca, tyle bowiem ma trwać kurs, 200 osób. Przy zajęciach praktycznych na każdego uczącego przypadnie 50 słuchaczy. A to już jest tłum wokół maszyny, a przecież każdy chce bezpośrednio nauczyć się montażu i obsługi. Zwróćmy przy tym uwagę, że nie ma jeszcze chińskiej terminologii dla określenia poszczególnych części maszyn, że terminologia dopiero powstaje i to w trakcie trwania kursów.

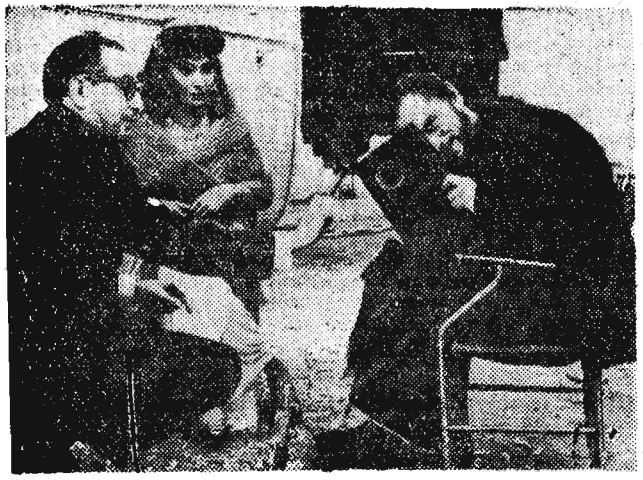
Wieczorem wróciliśmy do Ango. Na progu czekał kucharz. Po kolacji zaproszono wszystkich na operę.

BRONISŁAW TRONSKI

CIEKAWOSTKA ze swiata

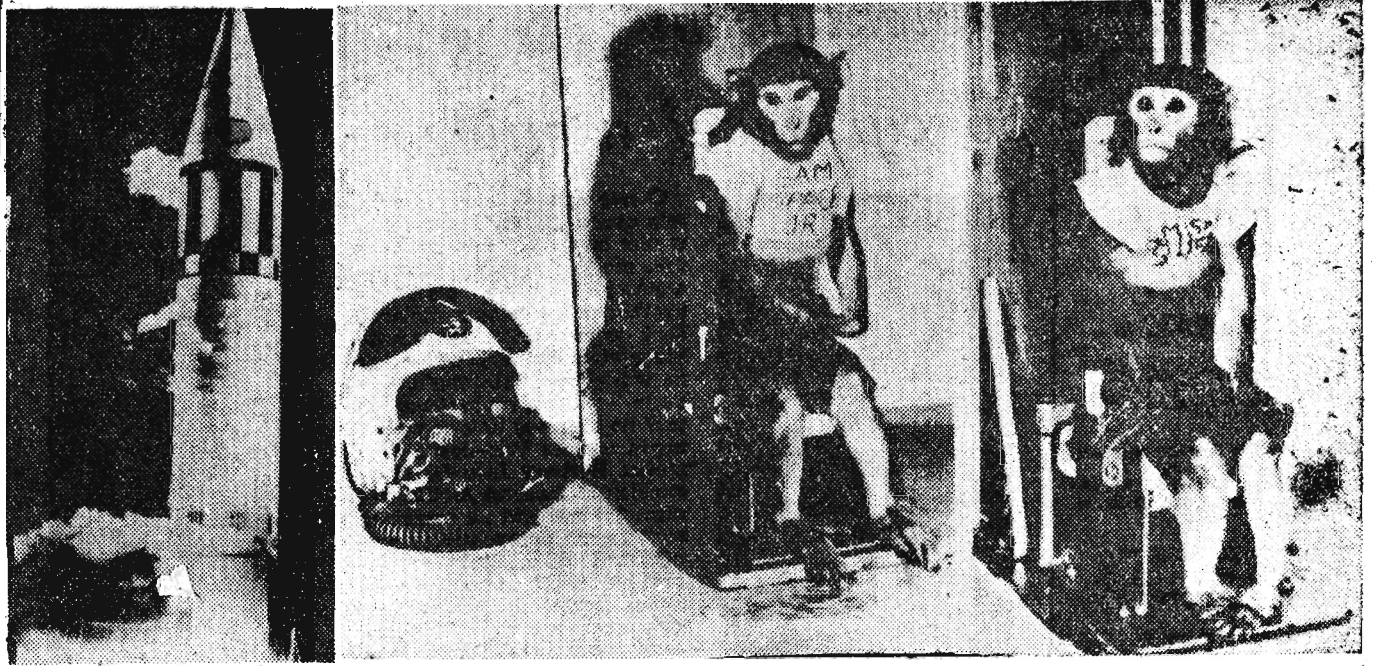
W przerwie nakrecania filmu „Salomon i Sa ba” w Madrycie. Od prawej Yul Brynner, Gina Lollobrigida i rezyser Ted Richmond.

Fot — CAF



Zuzlowcy Rudej Hvezdy nie przyjadu

Z przykroscia komuniku jemy, ze zapowiedziany na 3 lub 4 czerwca przyjazd do Rzeszowa zuzlowcow Rudej Hvezdy z Brna, ktory mieli rozegrac spotkanie ze Stala, nie dojdzie do skutku z przyczyn od organizatorow niezaleznych.



Na zdjeciu: Rakietu „Jupiter”, ktora matki „Able” i „Baker” odbyly lot.

28 maja br. Amerykanie przeprowadzili udany eksperyment polegajacy na wystrzeleniu dwoch matpek na wysokość 480 km i sprowadzeniu ich z powrotem na ziemie. Matki „Able” i „Baker” umieszczone w glowicy rakiety „Jupiter” przebyly w ciagu 15 minut ok. 2400 km, lecac z przecietna szybkością 16 tys. km na godzinę.

Fot — CAF

ZARZAD RZESZOWSKICH KOLEJOWYCH ZAKLADOW GASTRONOMICZNYCH w Przemyslu

oglasza przetarg

na doprowadzenie w Zakladzie KZG Jasto instalacji gazowej do pomieszczen kuchni oraz wykonanie dodatkowych robot budowlanych jak: wyburzenia scianki, wprawienia drzwi i okna oraz zamurowanie otworow.

Projektowane roboty do obejrzenia na terenie wyzej wymienionego Zakladu. Dokumentacja techniczna do przeladu w biurze Zarzadu w Przemyslu, ul. 1 Maja 45, barak nr 4. Oferty skladac moga przedsiebiorstwa państwowe, spoldzielcze lub osoby prywatne.

Otwarcie ofert nastapi 15 czerwca 1959 r. Zarzad przedsiebiorstwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1353/3

ZAKLAD ENERGETYCZNY RZESZOW plac Targowy 1

oglasza przetarg

nieograniczony

na wykonanie

kapitalnego remontu bocznicy kolejowej przy Warsztatach Remontowych Męcinka.

Informacje w Dziale Remontow Zakladu Energetycznego w Rzeszowie. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” nalezy skladac do dnia 15. VI. 1959 r. Rozstrzygnięcie przetargu nastapi w dniu 22. VI. 1959 r. o godz. 10.

W przetargu moga wziac udzial przedsiebiorstwa państwowe, spoldzielcze i prywatne. Zaklad zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1352/1

Dyrekcja Państwowego Zakladu Daleci Głuchych w Przemyslu

oglasza przetarg

nieograniczony

na wykonanie

robot remontowych sanitarnych i pomocniczych budowlanych w Internacie w/w Zakladu.

Podkladki ofertowe oraz informacje otrzymac mozna w Dyrekcji tut. Zakladu od dnia 2. VI. 1959 r. w godz. urzędowych. Otwarcie ofert nastapi w dniu 10. VI. 1959 r. godz. 10 w biurze Zakladu.

Oferenci winni zlozyc wadium w wysokości 2 proc. wartosci robót co najmniej w przeddzień przetargu w NBP — Przemysl Nr konta 1314-90/3-98.

Termin ukończenia robót — do 15. VIII. 1959 r. Dyrekcja Zakladu zastrzega sobie wybor oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodow. K-1344/2

DYREKCJA STADNINY KONI SIARY

oglasza przetarg

na sprzedaz owocow (na piuu)

w gospodarstwie Siedliska, obszar 17 ha, p-ta i stacja Bobowa, w gospodarstwie Sokowa — Siary obszar 10 ha stacja Gorlice.

Ubiegajacy sie o kupno zloza wadium w dniu przetargu w wysokości 2.000 zł. Szczegolowych informacji mozna zasiagnac w Dyrekcji Stadniny Koni Siary, p-ta i stacja kol. Gorlice. Przetarg odbędzie się 15 czerwca 1959 r. w siedzibie Dyrekcji Stadniny Koni w Siarach. K-1348/1

Uwaga Rolnicy!

CRS „SAMOPOMOC CHLOPSKA” Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

zakupuje konie

o zmniejszonej wartosci uzytkowej, wiek obojety w bardzo dobrej kondycji (tuste), waga od 465 kg wzwyż. Cena od 3.500 — 7.000 zł. Zakup odbędzie się:

- dnia 6. VI. 59 godz. 9 w Radymnie na targowicy
dnia 8. VI. 59 godz. 9 w Leżajsku na targowicy
dnia 9. VI. 59 godz. 9 w Lancucie na targowicy
dnia 19. VI. 59 godz. 11 w Rzeszowie na targowicy
dnia 18. VI. 59 godz. 10 w Nisku na Lechnicy
dnia 20. VI. 59 godz. 10 w Przeworsku na Bazie za st. kol. K-1357/1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Piyt Piłsnowych w budowie zatrudnia poczawszy od dnia 15 czerwca 1959 r. DWOCH INSPEKTOROW NADZORU BUDOWLANEGO, KIEROWNIKA DZIALU PLANOWANIA INWESTYCJI, STARSZEGO INZYNIERA ZAOPATRZENIA. Wymagane kwalifikacje: wyzsze wykształcenie i pięcioletnia praktyka w danej specjalności. Ponadto inspektorzy nadzoru powinni posiadac uprawnienia budowlane. Warunki pracy i wynagrodzenie do omowienia. Mieszkań do roku 1961 nie zapewnia się. Oferty nalezy kierowac na adres: ZPP w bud. Przemysl, ul. Kaszimirza Wielkiego 2. K-1346/3

INZYNIERA SPAWACZA I INZYNIERA CHEMIKA na stanowiska NAUCZYCIELI zatrudni od 1 września 1959 r. Technikum Mechaniczne w Sanoku. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Szkoły. K-1328/1

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Zdrowia w Rzeszowie — natychmiast zatrudni TRZECH INZYNIEROW na stanowiska:

- 1) KIEROWNIKA ZARZADU INWESTYCJI przy Wydziale Zdrowia
2) TRZECH INSPEKTOROW NADZORU.
Wymagane kwalifikacje:
ad 1) dyplom magistra inzyniera budownictwa ogólnego, kilkuletnia praktyka budowlana i w inwestycjach,
ad 2) dyplom inzyniera i kilkuletnia praktyka budowlana.
Do w/wym., stanowisk wymagane sa uprawnienia budowlane. Warunki pracy i placy do omowienia na miejscu. Podania wraz z odpisami swiadcstw nalezy skladac do Wydzialu Zdrowia Prezydium WRN w Rzeszowie — II. p. pokój 347. K-1350/1

MAGISTRA FARMACJI zatrudni natychmiast na stanowisku KIEROWNIKA APTEKI w Łobezie. Mieszkanie po kapitalnym remoncie, 3 pokoje z kuchnia, lazienka i wszelkimi wygodami. Zapewniamy zwrot kosztow przeniesienia jsk i kosztow przyjazdu celem omowienia na miejscu warunkow pracy i wynagrodzenia. Dodatek terenowy dla pracownikow farmaceutycznych zatrudnionych w Łobezie wynosi 600 zł miesicznie. Oferty przyjmuje Szczeciński Zarzad Aptek Szczecina, ul. Wlęckowskiego 1/2. K-1347/1

Kierownictwo Tartaku Nr 1 w Przemyslu ul. Iwaszkiewicza 55

oglasza przetarg

na sprzedaz 6 KONI POCIAGOWYCH

Przetarg odbędzie się 12 czerwca 1959 r. o godz. 10 w Tartaku Nr 1, Przemysl.

Przystępujący do przetargu zloza wadium w wysokości 600 zł. Konie do oglądnięcia na miejscu w Tartaku w godzinach od 14 do 15. K-1342/3

ZAKLADY MLYNARSKIE Przedsiębiorstwo Państwowe w Chorzelowie

oglaszaja przetarg

NIEOGRANICZONY

na

- 1) rozbudowę szatni
2) budowę płyty betonowej
Przetarg odbędzie się 9. VI. 1959 r. o godz. 10 w Zakladach Mlynarskich w Chorzelowie.
W przetargu moga wziac udzial przedsiebiorstwa państwowe, spoldzielcze i osoby prywatne, posiadajace uprawnienia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1338/2

Zakłady Przemysłu Metalowego

H. Cegielski — Poznań

przyjmaja zamowienia na wykonanie w 1960 r.

- tokarek rewolwerowych z glowica o osi pionowej typu RV-32 i RV-63,
tokarek rewolwerowych z glowica o osi poziomej typu RH-16, RH-25 i RH-32,
wiertarek promieniolowych typu WR9 25/0,8 o zasięgu wiercenia 800 mm, typu WR 50/1,6 i WR 50/2 o zasięgu wiercenia 1800 i 2300 mm,
automatów tokarskich o maksymalnym prześwicie wrzeciona 40 mm typu ATL-40,
frezarek uniwersalnych ze stołem roboczym o wym. 1000x170 mm, typu FU1a,
pil tarcowych typu CRA-710 o średnicy płyty 710 mm,
wyrobów tłoczonych jak: grzejniki, garnki i szpule przedzialnicze, karnistry, butle stalowe do gazow itp.

Zamowienia nalezy skladac w terminie do 18. VI. 1959 r. w Dziale Zbytu HCP, Poznan, ul. Dzierzynskiego 223/229, tel. 81-31, wewn. 242.

K-0989/1

KIEROWNIKA SKLEPU art. gosp. domowego i sklepu motoryzacyjnego oraz 2-SPRZEDAWCOW do sklepow branzy przemyslowej, (mezczyzn), wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie zawodowe, 3 lata praktyki w handlu, lub wykształcenie podstawowe plus ukończony kurs branzy zatwierdzony przez MHW i co najmniej 5 lat praktyki w handlu, REFERENTA INWESTYCYJNEGO, wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie zawodowe i kilkuletnia praktyka na stanowisku referenta inwestycyjnego zatrudni natychmiast Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Dębicy. Warunki pracy i placy do omowienia na miejscu. Mieszkań nie zapewniamy. K-1351/2

PRACOWNIKOW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH do robot ziemnych, drogowych i wodno - kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Zarzad Robot Inzynieryjnych PPE Huty Im. Lenina. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Tanie obiady stolowkowe w cenie pięciu złotych. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a, dojazd tramwajem Nr 6 lub 16. K-1355/4

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

SAMOCCHOD osobowy marki „Renault” sprzedam tano lub zamienie na motocykl „Jawa” oraz sprzedam motocykl „Minsk” 125. Wiadomosc: Chrzanow, Kadlubek 27. godz. 16-18. K-1355/1

20 ha ziemi ornej II i III klasy sprzedam w calosci lub w czesciach. Wies zelektryfikowana, 7 km od miasta powiatowego. Zbig niew Dzieciuchowicz, Grzybowo pow. Wrzesnia, woj. poznanskie. K-1354/1

MATERIAŁY BUDOWLANE: cement, wapno, belki-żel., siatki, cegły, pustaki itp. — sprzedam — „Budomat”, Ostrow Wlkp., Wolności 13. K-1356/1

SAMOCCHOD osobowo — terenowy „Gaz-67” (na chodzie) o dobrym ogumieniu — sprzedam Roman Ochalik, Rzeszow, Czeka 201 a. G-0741/1

SAMOCCHOD „Wolga” nowy 1959 gornozaworowy, niedotarty, motocykl „IZ” — 350 nowy 1956 z przyczepa — sprzedam. Stalowa Wola, Pławo 217, Dąbrowa. G-0740/1

SPRZEDAM motor spalinowy marki „Lanz” ropniak, 25 KM. Wiadomosc: Dzielcie Andrzej, Przybyszowska k/Rzeszowa (Pustki) G-0743/1

MOTOCYKL „Awo — Simson” — 250 cm, nowy — sprzedam. Wiadomosc: Bochenek Franciszek, Brzozow (za Nadlesnictwem). G-0750/1

„JAWA” 250 na dziewiatnastkach — sprzedam. Rzeszow, ul. Findera 20 m. 29 II p. (po godz. 16). G-0751/1

„JAWA” — 175 po dotarciu oraz „WFM” stan dobry — sprzedam Wiadomosc: Rzeszow, ul. Dąbrowskiego 9/46 po godz. 17. G-0752/1

30 ha ziemi pszenno — buraczanej (w tym 7 ha tak) piękne budynki, światło, sila — sprzedam natychmiast (600 tys.). Anna Zakryś, Kolincz, pow. i p-ta Starogard Gdański. Pg-829/1

SPRZEDAM półtora morga ziemi, budynki gospodarcze, dom trzyizbowy, stodoła, stalnia (drewniane, kryte dachowką), płwica, stalnia betonowa (po sprzedawie wolne) — parę drzew owocowych. Krassa Helena, Zlotnik, p-ta i pow. Mielec. G-0739/1

Zguby

SŁOWIK Wanda zgubila legitymacje związkowa Nr 32355 wydana przez Zarzad Powiatowy ZNP w Strzyżowie n/W. Pg-0631/1

NEDZA Bronislaw zgubil prawo jazdy kat. I Nr 04121 wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-0748/1

BUKOWSKI Kazimierz zgubil zaświadczczenie Nr 738 do ewidencji dowodu rejestracyjnego J-55689 na motocykl wystawione przez Prez. Pow. Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-0749/1

MIAŚNIK Władyslaw zgubil prawo jazdy Nr 29755 wydane przez Prez. MRN — Rzeszow. G-0753/1

ŁUCZAK Danuta zgubila legitymacje Nr 05319 wydana przez J. W. Pg-0627/1

KRZYWDA Józef zam. Stalowa Wola, ul. 1 Maja 7/51 zgubil książeczkę wojskowa, dowód osobisty oraz legitymacje związkowa. Pg-0630/1

Różne

UWAGA ZAOPATRZENIOWCY Mucholapki mlode pierwszorzędnej jakości poleca Wytwórnia Bielsko — Biata, Brodzinskiego 8. Pg-0629/1

SZPYTKA Kazimierz zawiadamia, że pracownia krawiecka z ul. 1 Maja 8 w Rzeszowie zostala przeniesiona na ul. Wróblewskiego 3 (dawna Kolejowa) Ip. m. 10. G-0746/2

GARBUJE, farbuję, strzygę, uśzlachetniam skóry barania i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski: Słupa, ul. Warszawska 32 (woj. poznanskie). K-01156

Praca

PAŃSTWOWE Gospodarstwo Rolne Jędrzychowice obok Zgorzelca wojew. wroclawskie poszukuje natychmiast oborowego oraz pomocnika, dwóch pastuchow (szkolan — sklep, kościół, stacja kolejowa na miejscu). Pg-826/3

POTRZEBNA opiekunka do dzieci w godz. 16 do 21. Warunki dobre. Rzeszow, ul. Stalowa 20/39. G-0742/1

Nauka

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowosci. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-1327/15

Unieważnia się

dowód rejestracyjny wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Dębicy na ciągnik marki „Ursus” nr rej. B-56033 wystawiony dla POM w Dębicy. K-1319/1



S r o d a
3
czerwca 1959 r.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosłara
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50



ZORZA (ul. 3 Maja) — Ostatnia sprawa Trenta (ang. 1. 16) dod. Dzień w Casablance (ang. 1. 16) 15.30, 17.30, 19.30
M.W.A. (ul. Dąbrowskiego) — Książę Myszkini (radz. 1. 16) godz. 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Moralność pani Dulskiej (czesk. 1. 16) dod. Czy wiecie, że 12/58 godz. 17 i 19

APOLLO (Staremiście) — Indiani wojownicy (USA 1. 12) dod. Czy wiecie, że 11/58 godz. 15 (dla młodzieży szkolnej) 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) — Zakazany owoc (fr. 1. 18) godz. 17 i 19

KLUB DOBREGO FILMU (ul. Okrzei 7) — godz. 20 sala nr 30 „Co mój mąż robi w nocy” — film archiwalny prod. polskiej. Seans zamknięty dla członków Klubu.

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF Osiedle WSK — godz. 19 Cyrk „Wisła”



Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa) — Wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19



PROGRAM I
Program dnia 6.25 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00

8.35 Muzyka I aktualności 9.00 Aud. szkolna dla klasy I i II 10.10 Koncert Orkiestry i Chóru PR w Krakowie 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI z cyklu: „Ziemia polska” 11.50 Muzyka baletowa 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów 13.00 Aud. szkolna dla klasy I i II „Lato w Bronowie” 14.00 Aud. dla młodzieży szkolnej — z cyklu: „Hokus-Pokus” słuchowisko inż. W. Gótembowicza 14.30 Gra duet harmonistów 15.05 Gra Kapela Ludowa oraz Zespół Wokalny Rogońskiego Śląskiego 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 15.40 Magazyn Ziemi Zachodnich 17.00 Dla młodzieży szkolnej 17.00 opowiadania 18.05 „Sprawa Patryka i Stasia” 19.05 „Wodne kontrasty czarnekoladu” 19.30 Koncert chopinowski 20.26 Wiadomości sportowe 20.30 Melodie rozrywkowe 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Festiwalu Muzycznego w Pradze 22.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50

8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 8.45 Muzyka baletowa 9.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 10.00 Orkiestra i solistów w repertuarze rozrywkowym 10.45 „Wilki, psy i ludzie” 11.30 Radzieckie melodie operetkowe 15.10 Wałce na organach kinowych gra J. Crawford 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta” 16.20 „Wspomnienia o „Kwadrzyde” 16.40 Melodie taneczne kompozytorów polskich 17.15 Gra Zespół M. Janicza 18.00 „Muzyka dawnej Polski u progu Milenium” 18.35 Muzyka I aktualności 19.05 Melodie taneczne 19.20 „Solidna firma” — słuchowisko 20.35 Muzyka taneczna 22.10 Wieczory artystyczne „Ariadna” 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 23.00 Rewia francuskiej orkiestry tanecznych.
ROZGŁOSZENIA RZESZOWSKA 14.55 Radio-reklama 16.00 Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej 16.10 „W Zagłębiu Tarnobrzelskim” — reportaż Cz. Gniewka 16.20 „Od gawoty do fokstro” — koncert.

Obiektywem po cyrkowej arenie



Efektowne popisys, tzw. pozy plastyczne na pajęczynie w wykonaniu duetu Juskowiaków.

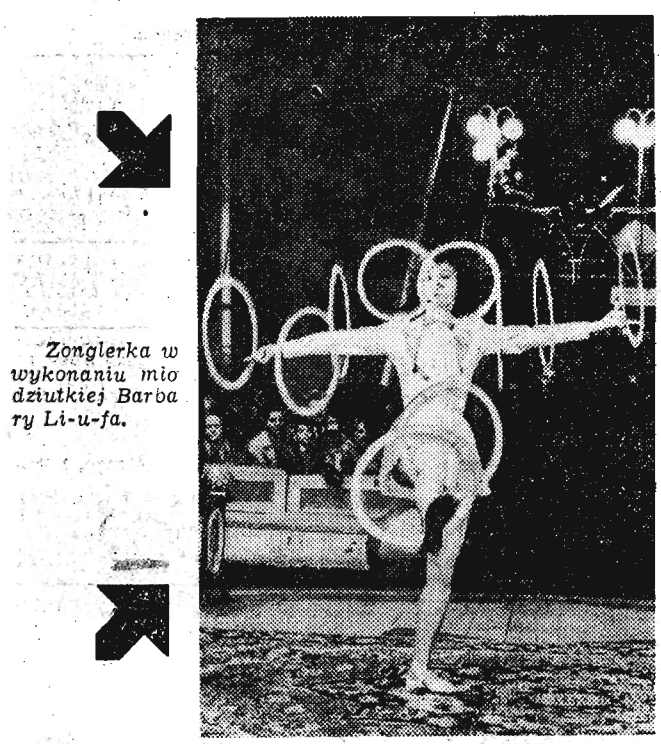
GOSZCZĄCY w Rzeszowie warszawski cyrk „Wisła” spotkał się na ogół z pozytywną oceną tej części mieszkańców naszego miasta, która oglądała już cyrkowe przedstawienie. Poszczególne numery nie zawsze należały do tzw. nowości (cyrki lubią trzymać się tradycji) wykonana są starannie. Widać, że zespół ma szacunek dla widza. Do cenia to odbiorca — stąd te mocne brawa dla wykonawców poszczególnych numerów. Efektowne, czystościutkie, jakby prosto z igły kostiumy i inne cyrkowe rekwiizyty nie pozostają bez wpływu na ogólne wrażenie wywołane przez przedstawienie zespołu „Wisła”, które warto zobaczyć. Tym bardziej, że spektakle rozpoczynają się o dogodnej godzinie — 19, że mieszkańcy śródmieścia mają zapewniłoby powrotny przejazd autobusami MPK, które pełnią specjalne „dyżury” w okresie pobytu cyrku w Rzeszowie. Bilety nabywać można w „Orbisie” i w kasach cyrku od godz. 15 w dni powszednie.

O międzynarodowym prośbie cyrku „Wisła”, występują w nim bowiem artyści węgierscy, czechosłowaccy, jugosłowiańscy i polscy, pisaliśmy krótko przed dwoma dniami. Dziś dodamy tylko, że wszystkie niemal numery wykonane są wdzięcznie i starannie. Widzom podoba się zarówno po pisy na stałej linii w wykonaniu zespołu Trio-Basta, zonglerka Barbary Li-u-fa, jugosłowiański kwartet Alokin, jak mecz koszykówki na rowerach rozgrywany przez świetny zespół St. Królka. Jest dużo dobrej akrobacji, są ciekawe numery iluzjonisty Aleksa. Zreżysowany program cyrkowy urozmaicony jest prawie codziennie nowymi punktami.

P. S. Zespół cyrku czułby się w Rzeszowie jeszcze lepiej, gdyby „Wodociąg” nie robił problemu z podłączenia wody, a MPO — z dostarczenia koszy na śmieci na plac cyrkowy.



Grać na kilku trąbkach naraz to prawdziwa sztuka — którą popisuje się w cyрку para sympatycznych czeskich artystów.



Zonglerka w wykonaniu miodziutkiej Barbary Li-u-fa.

Pracownicy kwaterunku ruszają w teren

26 ubm. z inicjatywy Wydziału d/s Lokalowych przy Prez. MRN w Rzeszowie odbyło się posiedzenie komisji mieszkaniowej, na którym postanowiono, że w czerwcu pracownicy Wydziału zajmą się uregulowaniem wszystkich spraw zaległych, a to uporządkowaniem ewidencji, odszukaniem podań złożonych przed rokiem i wcześniej. Zaległości te pozostały po poprzednikach.

Przeprowadzone również zostaną kontrole w domu u pentów skarżących się na wyjątkowo trudne warunki zakwaterowania. Jest to pewnego rodzaju nowum w pracy Wydziału d/s Lokalowych. Dotychczas bywało tak, że głównie członkowie komisji mieszkaniowej szli na kontrole, zaś pracownicy kwaterunku zapoznawali się z warunkami mieszkaniowymi pentów na podstawie ich relacji.

Potrzeba kontroli ze strony Prezydium MRN jest tym pilniejsza, że istnieje cały szereg sygnałów świadczących o tym, iż wiele osób dysponujących mieszkaniami w podmiejskich miejscowościach, natrętnie szturmują kwaterunek, by uzyskać jeszcze w Rzeszowie mieszkanie. Niektórym z nich nawet się już udało dopiąć swego. Np. Bronisław Zięba, który pod Rzeszowem posiada 1 ha ziemi, a jego ojciec ma prawie 7 ha, 2 domy, — otrzymał w naszym mieście mieszkanie. Kwaterunek ma pretensje do pewnej radnej, przedstawicielki Woj. Zarządu Ligi Kobiet, że w sprawie Zięby wprowadziła ich w błąd.

Oprócz tego w czerwcu zostaną gruntownie przeszkoleni wszyscy pracownicy Wydz. d/s Lokalowych w zakresie nowego prawa lokalowego, które weszło w życie z dnem 1 stycznia br. W związku z planowanymi pracami nie będzie się przyjmować w Wydz. d/s Lokalowych interesantów w poniedziałki, środy i piątki. Do normalnego trybu przyjęć pentów powrócił się w lipcu br. (gog)

Niemile sąsiedztwo

Jestem z wielkim uznaniem dla władz powiatowych Strzyżowa, które na interwencję „Nowin” zlikwidowały sprzedaż napojów alkoholowych w wielu sklepach alkooholowych w wielu sklepach alkooholowych, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie ze szkołami.



Niestety nie wszystkie jeszcze szkoły pow. strzyżowskiego pozbawły się tego niemilego sąsiedztwa. Taka sytuacja jest również w Brzezance. Miejskowy sklep GS mieszczący się tuż pod bokiem szkoły stał się prawdziwą placówką krzewienia chuliganstwa. W

Większość trzeźwo myślących obywateli Brzezanki wspólnie z wychowawcami ich dzieci czeka kiedy władze powiatu wydadzą zakaz sprzedaży alkoholu w tym sklepie. Stały czytelnik (nazwisko znane redakcji)

Rzeszowskie MPO zgłosiło swój akces do współzawodnictwa krajowego

W ogólnokrajowym współzawodnictwie o tytuł najlepszego przedsiębiorstwa oczyszczenia wód, Rzeszowskie MPO. Zgłaszając swój akces na piśmie, Przedsiębiorstwo Oczyszczania naszego miasta proponuje równo cześnie poszerzenie instalacyjnych kryteriów współzawodnictwa o szereg nowych punktów.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Zarząd Ligii Kobiet i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Rzeszowie organizują w dniu 4 bm. w sali WDK w Rzeszowie ul. Okrzei 7 o godz. 10 wojewódzką naradę bibliotekarzy, poświęconą omówieniu i przedyskutowaniu problemów czytelnictwa wśród kobiet i dziewcząt w mieście. Na wsi w świetle uchwały III Zjazdu Partii — i realizacji hasła Krajowej Nędzy Działaczy Kulturalno-Oświatowych „Polska krajem ludzi kształcących się”.

UWAGA!

W dniu dzisiejszym odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy Stalą Mielec i teamem Walter-Resovia. Mecz rozegrany zostanie na stadionie Resovii przy ul. Krakowskiej. Początek o godz. 18.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

WYSOKIE ZWYCIĘSTWA CZŁOWYCH DRUZYŃ RZESZOWSKIEJ B-KLASY
W ubiegłą niedzielę w 9 kolejce spotkał o mistrzostwo B-klas grupy rzeszowskiej, przodownicy odnieśli dalsze wysokie zwycięstwa: LZS Rudna Wielka — pokonał LZS Zaczernie 9:1, Sparta Sędziszów zwyciężyła Czarnych w Rzeszowie 5:0, LZS Trzebownisko rozgromił Stal II Rzeszów 7:0. W dwóch pozostałych meczach Głogowia uległa LZS Kawęczyn 0:1 i LZS Biała przegrał z LZS Sonina 2:3.

TABELA		
LZS Rudna Wielka	8	16 41:6
Sparta Sędziszów	9	15 27:6
LZS Trzebownisko	9	11 26:14
LZS Zięże	8	10 22:21
Izolator Boguchwała	8	9 15:13
LZS Kawęczyn	8	9 12:11
Wisłoka Ib Dębica	9	8 18:23
LZS Sonina	9	8 19:23
LZS Biała	8	6 18:30
Czarzys Rzeszów	8	5 16:22
Głogowia	8	4 7:12
Stal II Rzeszów	8	4 6:22
LZS Zaczernie	8	2 8:32

W tabeli uwzględniliśmy wynik zdefiniowanego przez Zarząd Podokręgu Rozrywkowego w Rzeszowie meczu LZS Biała — Czarni Rzeszów 3:0 vo.

RÓWNIEM FLORIAN KAPALA ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO II ELIMINACJI ŻUŻLOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA
Dopiero wczoraj orymalniśmy meldunek z Oberhausenu (NRF), gdzie odbył się w niedzielę eliminacje do żużlowych mistrzostw świata. Sensacją w Oberhausenu było zakwalifikowanie się do dalszych eliminacji jednego z najlepszych punktów polskiej ekipy — Mariana Kalsera, który do NRF przyjechał z Anglii. Poak miał upadek i oszczędnie nie zmieścił się w pierwszej ósemce. Zwyciężył Szwed Knudson przed Polakiem Florianem Kapalą i Polakiem Jankowskim (NRF), Mirowskim (Polska) oraz Szwedem Janssonem.

W niedzielę startowało więc łącznie 20 Polaków. Do następnej eliminacji zakwalifikowało się 14, w tym czterech ze Stali Rzeszów — Kościelak, Kempa, Malinowski i Kapala.
LUCZNIKI MSS RZESZÓW MISTRZYNIAMI POLSKI
W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie II Mistrzostwa Polski Młodzików w lucznictwie. Startowało 140 chłopców i 22 dziewczynki z 20 okręgów. Piątkowy sukces odniosły nasze reprezentantki z Młodzieżowej Szkoły Sportowej Rzeszów, które w punktacji zespołowej zdobyły tytuł mistrzowski. Nasz zespół dziewcząt w składzie Ludmiła Kuśniercz, Zdzisława Zychowicz, Zofia Wisz i Aleksandra Kunciewicz uzyskała 2.443 pkt. ustanawiając w ten sposób rekord Polski. Również rekord Polski ustanowiła Ludmiła Kuśniercz zajął 3 miejsce z odległości 10 m uzyskując na 180 możliwych 170 pkt.

Remanenty niedzieli

cząt w składzie Ludmiła Kuśniercz, Zdzisława Zychowicz, Zofia Wisz i Aleksandra Kunciewicz uzyskała 2.443 pkt. ustanawiając w ten sposób rekord Polski. Również rekord Polski ustanowiła Ludmiła Kuśniercz zajął 3 miejsce z odległości 10 m uzyskując na 180 możliwych 170 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej tytuł mistrzyni zdobyła Szucert z Poznania 891 pkt, a tytuł pierwszej wicemistrzyni Polski Ludmiła Kuśniercz z Rzeszowa — 872 pkt. Zdzisława Zychowicz zajęła 3 miejsce — 832 pkt, a Zofia Wisz 17 m. — 739 pkt.

WOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W LUCZNICTWIE

W niedzielę odbyły się w Rzeszowie Wojewódzkie Mistrzostwa Szkół Podstawowych zorganizowane przez Kuratorium przy współudziale OZLucz. Na starcie stanęli reprezentanci 5 powiatów — Rzeszowa, Przemysła, Gorlic, Łańcuta i Brzozowa (Humnińska). Zawody przeprowadzono w konkurencjach strzelania na 10 i 15 m. Wśród dziewcząt 1 miejsce zajęła Liput Rzeszów 208 pkt, a wśród chłopców Gawel (Gorlice) 234 pkt. Zespołowo w konkurencji dziewcząt zwyciężyła Szkoła im. Młodziej Gwardii z Rzeszowa 473 pkt, a wśród chłopców Szkoła Podstawowa z Humnińska 625 pkt.

NOWI MISTRZOWIE LPZ W SZERMIERCE

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Rzeszowie wojewódzkie indywidualne mistrzostwa szermiercze LPZ. Startowało w nich 32 zawodników.
A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: floret kobiet; 1) Zofia Mach, 2) Celina Zlamaniec, 3) Ludmiła Sokołowska (wszystkie Rzeszów). Floret mężczyzn; 1) R. Opaliński, 2) J. Draguła, 3) E. Draguła (wszyscy Rzeszów). Szabla — 1) E. Draguła, 2) Z. Jezierski (Lubaczów), 3) St. Warchol (Rzeszów). Szpada — 1) R. Opaliński, 2) M. Pomorski (Lubaczów), 3) E. Draguła. Bagnet — 1) Z. Jezierski, 2) M. Pomorski, 3) Pankiel (Rzeszów).

STAL RZESZÓW — SANOCZANKA 5:6 W TENISIE

W niedzielę rozegrano w Rzeszowie mecz tenisowy o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pomiędzy Stalą i Sanoczanką. Po zaciętej walce wygrała Sanoczanka 6:5.

POWIATOWE MISTRZOSTWA JUNIORÓW I MŁODZIKÓW W LANCUCE

Staraniem PKKF w Łańcutie odbyły się mistrzostwa powiatu juniorów i młodzików w lekkatletyce. Na stadionie Czujawo I przymał walczyło 40 zawodników i zawodniczek. Impreza została przeprowadzona bardzo sprawnie, co jest zasługą działaczy tamtejszych, a zwłaszcza ob. ob. Rajzera i Fagorowej.

W mistrzostwach startowali zawodnicy Włókniarza Rakszawa, LZS Łańcut, Technikum Rachunkowości Rolnej z Wysokiej, Liceum Ogólnego z Łańcuta i Zolyni oraz Technikum Ekonomicznego z Łańcuta.

A oto ciekawsze wyniki uzyskane w tych zawodach: DZIEWCZĘTA — 100 m: 1) Pełc (Wł. Rakszawa) 14.2. Skok w dal: 1) Pasiernak (MKS Łańcut) 4.64. Skok wzwyż: Szybel (Wł. Rakszawa) 137. CHŁOPCY — 400 m: 1) Bester (Włók. Rakszawa) 2.53.3. Skok wzwyż: Panek (Wł. Raksz.) 162. Skok w dal: Głowa (MKS Łańcut) 6.17. Oszczep: Dziadosz (LZS Wysoka) 46.20.

ZUŻLOWCY LEGII PRZEGRALI W PILE

W ramach mistrzostw III ligi na żużlu króśnieńską Legia rozegrała w niedzielę spotkanie z Polonią Pila. Zwyciężył gospodarz 4:3. Po dotychczasowych rozgrywkach żużlowcy króśnieńscy zajmują w tabeli III ligi 4 miejsce.

NÓWINY RZESZOWSKIE
— Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2036, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacyjny 4338, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (RP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 3-6-443 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-3-211